Nr. 222. Piątek, 29 Września 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,		rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,	
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,		półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.	

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem najmiłościwiej podnieść generała-porucznika Katona Savija do stanu szlacheckiego (Adelstand) ze stopniem „Edler“ i przydomkiem „Lerville“.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 września.

W sprawie reformy wyborczej.

Gazeta Narodowa we wczorajszym numerze, pisząc o projekcie reformy wyborczej sejmowej p. Starzyńskiego, dodaje do tego następującą uwagę:

„i teraz chodzi także o to, ażeby Rząd państwowy zajął wreszcie wobec tych proponowanych zmian statutu pewne stanowisko. P. Starzyński jako referent nic zaniedbał przedłożyć ich jeszcze w kwietniu b. r. Rządowi centralnemu, ażeby tenże miał czas się namyślić i przygotować na to co od niego będzie żądane — ale tymczasem zmieniła się osoba Ministra-Prezydenta, p. Starzyński nie został wybrany posłem....

„Mamy nadzieję, że Koło polskie zajmie się w październiku na seryo pourgowaniem tej sprawy wobec barona Gautscha“.

W uwagach tych *Gazety Narodowej* mieści się zarzut uczyniony Rządowi, że chociaż miał czas się namyślić i przygotować na to, co od niego będzie żądane, nie objawił jeszcze swojego zdania o projekcie p. Starzyńskiego, zarzut poparty wezwaniem Koła polskiego, ażeby Rząd do tego przynaglił. *Gazeta Narodowa* nie wyjaśnia jednak, gdzie i kiedy Rząd zająć już miał stanowisko wobec projektu posła Starzyńskiego.

Według § 2 ustawy z dnia 19 maja 1868 r., nr. 44 Dz. u. p., Rząd cesarski wobec Reprezentacyi krajowej zastępuje naczelnik kraju, w Galicyi Namiestnik, a w związku z tem postanowieniem jest § 37 statutu krajowego, zastrzegający Namiestnikowi, albo też wyznaczonym przez niego komisarzom, prawo jawienia się w Sejmie i zabierania głosu. W myśl tych postanowień Rząd stanowisko swoje wobec projektu posła Starzyńskiego określić mógł przez Namiestnika dopiero z chwilą, kiedy p. Starzyński projekt swój przedłożył komisyi wyborczej sejmowej i to w toku jej obrad nad projektem. Wiadomo zaś, że komisya zebrała się dopiero dnia 25 b. m. i po krótkiej dyskusyi, raczej formalnej, projekt odesłała do subkomitetu. Nie można więc czynić zarzutu, że Namiestnik w tem stadyum sprawy, wobec postanowień projektu p. Starzyńskiego nie określił już stanowiska Rządu. Uczyni to niewątpliwie w stosownej chwili, tak samo, jak to czynił na ubiegłej sesyi sejmowej w toku obrad nad reformą wyborczą sejmową.

Wobec tego nie wiemy, czy istnieje już faktyczna podstawa do domagania się *Gazety Narodowej*, ażeby Koło polskie pourgowaniem tej sprawy wobec barona Gautscha się zajęło.

Akcya ugodowa w Czechach.

Wczorajsze posiedzenie poranne Sejmu czeskiego odroczono do godz. 5 po południu z powodu wniosków drożyźnianych.

Po południu marszałek krajowy naznaczył następne posiedzenie na piątek z następującym porządkiem dziennym: Po zawiadomieniach prezydyalnych drugie czytanie sprawozdania komisyi narodowo-politycznej w sprawie jej permanencyi, komisyi szkolnej również w sprawie jej permanencyi, skarbowej w sprawie jej permanencyi i w sprawie kredytu na uregulowanie płac nauczycieli, wreszcie pierwsze czytanie wniosku pp. Svehli, Skardy, Klofacza i tow. w sprawie drożyzny.

Już sam fakt przerwania obrad i ciągłego ich odraczania, komentują pisma wiedeńskie, wskazuje na trudności w przebiegu prac sesyi sejmowej. Również porządek dzienny posiedzenia wczorajszego był dowodem, że wyłaniają się nowe trudności. Mianowicie marszałek krajowy postawił na porządku dziennym same tylko sprawy formalne, gdyż obawiano się, aby na posiedzeniu nie przyszło wskutek ewentualnej obstrukcyi czeskiej z powodu zamknięcia szkoły czeskiej w Wiedniu — do poważniejszych zaburzeń w przebiegu obrad. Zastój w obradach Sejmu jest, jak twierdzą Niemcy, winą Czechów.

*

W Pradze głoszą, iż na konferencyach między Niemcami a Czechami trudności, które wyłoniły się z powodu wniosku w sprawie klęsk elementarnych, zostały już prawie usunięte, gdy Czesi wystąpili z żądaniem, aby Wydział krajowy już w obecnej sesyi Sejmu został wybrany. Niemcy, ze względu na nastrój, jaki się objawił na ich plenarnem posiedzeniu i ze względu na niewyjaśnione kwestye personalne co do wyboru członków Wydziału krajowego — sprzeciwili się wspomnianemu żądaniu Czechów. Jeśli Czesi nie odstąpią od swych żądań w tej sprawie, to dalszy przebieg sesyi będzie poważnie zagrożony, wczorajsze bowiem zebranie Niemców obradowało przez kilka godzin nad żądaniami czeskiemi i przyszło do przekonania, że przedewszystkiem żądania Czechów co do obrad nad wnioskiem w sprawie klęsk elementarnych są niemożliwe do przyjęcia.

*

Projekt ustawy o uznaniu komisyi szkolnej za nieustającą ma tekst następujący:

§ 1. Komisya szkolna, ustanowiona przez Sejm Królestwa Czech na posiedzeniu d. 23 września 1911, pozostaje czynną w obrębie bieżącej sesyi sejmowej także po odroczeniu lub zamknięciu Sejmu.

§ 2. Wyłącznym celem komisyi jest powzięcie w ramach regulaminu sejmowego uchwał i poczynienie wniosków co do uregulowania poborów nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych.

§ 3. Komisya ma wynik swych obrad podać do wiadomości ustanowionej przez Sejm komisyi skarbowej dla odpowiedniego dalszego traktowania.

§ 4. Członkom komisyi należą się dyety i zwrot kosztów podróży (§ 20 regulaminu sejmowego). W razie odroczenia komisyi ponad dni 10 odpada pobór dyet przez tych członków komisyi, którzy nie należą do żadnej komisyi lub subkomisyi, czynnej także podczas odroczenia.

§ 5. Komisya ma prawo co do pewnych specyalnych przedmiotów zażądać oświadczeń Wydziału krajowego, lub za pośrednictwem marszałka krajowego od Rządu zażądać potrzebnych oświadczeń i materyału statystycznego, a zwłaszcza wyjaśnień co do każdorazowego stanu dochodzeń, które zostały wdrożone skutkiem uchwały Sejmu, lub na życzenie komisyi przez Wydział krajowy sam, czy też przez Rząd.

§ 6. Namiestnik, jego zastępca, lub wydelegowani przezeń komisarze mają prawo jawić się w komisyi i zgodnie z § 58 regulaminu obrad Sejmu, głos zabierać.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

NAD OCEANEM.

(Dokończenie).

Niezmierzone głębie wód przewalają się w dali z głuchem warczeniem... A nad sinemi falami, raz po raz, niby srebrne błyskawice, snują się białoskrzydłe mewy, całują rąbkami skrzydeł wodę, zataczają półkola, tańczą w misternych pląsach. Myśl Barskiego przylgnęła do skrzydeł jednej takiej, srebrnopiórej mieszkanki Oceanu... Unosi się z nią nad wodami, płynie śmigłym lotem w dal, zawisa nad przeraźliwymi lejami wodnymi, wypatruje dna, przechyla się za ostrą linię widnokręgu, jakgdyby chciała dojrzeć jakiś baśniany świat po tamtej stronie, ku któremu popłynął tajemniczy okręt...

Hej! myśli ludzka! jakżeś lekka i lotna... zawieszona między niebem a Oceanem, tańczysz na skrzydłach białej mewy... Duma rozsadza piersi Barskiego... młode, silne ramiona prężą się same do jakichś prac potężnych, do jakichś uścisków szaleńczych... Wiatr morski rozwiewa mu pukle włosów na białem czole, nozdrza drgają nerwowo, w oczach czają się błyskawice. Zatopiony w kręgi szalonych porywów, nie zważa, jak syczące języki fal podbiegają chytrze do miejsca, na którem stoi, jak liżą go po stopach, jak wybiegają już wygiętym, drżącym łukiem po za niego... Sinnicki obserwuje go tępym wzrokiem. Widzi to wewnętrzne piękno, jakie rozpromienia rysy przyjaciela, czuje porywy siły bijący z jego orlich źrenic.

Znowu myśli, jak złe psy, opadają serce i poczynają kąsać:

— Taki młody, taki piękny, taki zdolny. Świat cały stoi dla niego otworem. Czyż jest kobieta, któraby mu się mogła oprzeć? A po świecie wałęsa się tyle stęsknionych miłości księżniczek Neapolitańskich. I dlaczego ten człowiek, zamiast stworzyć sobie własne, wyłączne szczęście, grzeje się przy cudzem? Dlaczego jak złodziej przyszedł do mego domu, dlaczego przyjmił mnie, usunął w kąt, zgasił? A potem zabrał mi najwyższe dobro, jakie posiadałem, z takim spokojem, z taką zimną krwią, jakgdyby to było rzeczą zupełnie słuszną?...

Grzmot rozpękanej fali zagłusza na chwilę granie myśli, łamie jej linię... a potem z chichotem złośliwym małych falek, całujących brzegi, rozpoczyna się snuć od nowa z szaleńczym uporem:

— Irka! czem może być dla niego moja żona? taka wątła, taka nerwowa, wiąż chora, wymagająca ojcowskiej opieki i pielęgnowania. Myślałem, że stworzę sobie cichy kąt, zdala od gwaru życia, opromieniony słońcem cichej, głębokiej miłości. Czyż nie byłem przez tych kilka lat najlepszym mężem? Czyż nie spełniałem wszystkich jej kaprysów? Czyż raz choć podniosłem na nią głos? Czyż nie stworzyłem jej ostoi pewnej i spokojnej aż po kraniec życia? I tak odrazu, od jednego spojrzenia, obcy przybłęda, któremu otworzyłem drzwi mego domu, niweczy marzenia całego mego życia! Od dwóch lat patrzę na to, co się dzieje i nie mam siły cośkolwiek postanowić. Ten człowiek stał się potrzebą naszego życia. Inka we wszystkiem odnosi się do jego zdania. On decyduje o kolorze sukni, o fasonie kapelusza. To, co jemu się podoba, jest piękne, to, co on zgani, szpetne. Zawsze i wszędzie on!! Nawet ja uległem już pewnej suggestyi, nawet ja stałem się jego niewolnikiem. Gdy kiedy wieczorem nie może przyjść do nas, czyż nie zdaje mi się pustym dom, czyż nie nudzę się? Przebóg!! tak dłużej żyć niepodobna! To trzeba przełamać, zniszczyć, przezwyciężyć, póki jeszcze czas...

Spojrzał przed siebie. Barski stał wciąż na brzegu, bez ruchu, jakby zakamieniały w jednej pozie.... Olbrzymie ściany wodne szły wprost na niego. Na dalekich horyzontach Oceanu poczęły się tulać pierwsze smugi zmierzchu.... Jakiś cień groźny, olbrzymi kładł się na wodzie. Skrzydła rozpostarł od jednego krańcu Oceanu do drugiego, zbliżał się, zacieśniał swój krąg, dotykał już końcyznami brzegów....

Zimny dreszcz wstrząsnął ciałem Sinnickiego. Miał wrażenie, że obejmują go jakieś zimne, ślizkie, galaretowate ręce....

— Polip — szepnął i przeraził się brzmienia tego słowa. Myśli zawrotnym tańcem poczęły się układać w jakieś postanowienie niejasne, w jakiś zamysł piekielny. Przed oczyma zakwitły żółte jadowite kwiaty. Fale Oceanu z cichym chichotem biegły do jego stóp i wyszeptywały jakieś tajemnicze słowo, uciekały niby w panicznym strachu:

— Zabij! zabij!!

Obejrzał się.... plaża była zupełnie pusta.... Wystarczy podejść z cicha z tyłu, palce zacisnąć na gardle, pchnąć w wodę.

Nie wyda jęku, połkną go zimne fale, nie odda ciała Ocean.... I nareszcie zostanie sam, nareszcie wyzwoli się od zmory, co ssie mu duszę! A Irka? Co się z nią stanie? Co odpowie jej, gdy zwróci na niego swoje fiołkowe czyste oczy dziecka i spyta cicho:

— Gdzie jest Barski? coś z nim zrobił?

Zimny dreszcz zgrozy; palce kurczowo wbił w dno łodzi; wtulił się w siebie, zęby zacisnął, oczy przymknął. Huragan myśli krótkich, jak oka mgnienie, przeleciał przez głowę i rozpękł się nagle z hukiem! Głowa opadła znów bezsilnie na piersi. Na czole zalśniły krople potu. Cały świat przed oczyma począł się zlewać w jakąś jednostajną, szarą, nudną barwę.

W tej chwili piasek zaskrzypiał koło niego. To Barski zbliżył się wolnym krokiem, usiadł obok niego na wywróconej łodzi i zapalił papierosa. Sinnicki podniósł głowę, wyblakłe, zgasłe źrenice wbił w jego twarz i rzekł cicho:

— Wiesz.... przed chwilą chciałem cię zabić. Stałeś tak blisko brzegu.... wystarczał jeden ruch.... Życie swoje zawdzięczasz Irce!

Był już zupełnie spokojny. Słowa jego padały głucho i powoli w próżnię, niby palące stygmaty, którymi piętnował ohydę życia...

Barski wypuścił palącego się papierosa z ust, zerwał się z miejsca, ręce wyciągnął, jak gdyby chciał obronić się przed czemś strasznem... A potem skamieniał w miejscu. I stał tak chwilę blady, bez słowa, z głową spuszczoną, jak winowajca, złapany na gorącym uczynku. Ze ściśniętych warg wyrwało się wreszcie pytanie:

— Ty wiesz?

— Wiem! — szepnął Sinnicki i zamilkł. Przez długą chwilę słychać było tylko szum Oceanu i dalekie jęki wichru...

A ci dwaj ludzie stali naprzeciw siebie bez ruchu, bez słowa, przeżywając całe tragedye istnienia. Barski przerwał pierwszy ciszę:

— Jestem do twojej dyspozycyi! Uczyń ze mną, co chcesz.... Powiedz słowo, a jeszcze dziś wieczór odjadę! I nigdy mię już nie ujrzysz.... Ona nie domyśla się niczego.... Odjadę bez pożegnania.

Radość zalała serce Sinnickiego.

Tak od jednego zamachu może się pozbyć wroga, odzyskać spokój, oczyścić dom...

Straszne walki przechodził w tej chwili. Twarz wykrzywiła się od wysiłku myśli. Zmagało się w nim coś; to jedno uczucie, to drugie brało górę. Czuł, że całe swe życie stawia na kartę....

Wreszcie po długiej chwili milczenia, powstał. Twarz jego była martwa i szara. W oczach zgasło wszelkie światło życia. Szepnął głucho:

— Nie! zostań.... zostań!... Dla niej to wszystko.... dla Irki!

W tej chwili zbliżyła się pani Irka. Włosy miała rozrzucone wokół ślicznej główki. Na policzkach zmęczenie wymalowało dwa nikłe rumieńce.... Z oczu jej fiołkowych tryskała radość....

Potrząsając kapeluszem, pełnym małych, błyszczących muszelek, wołała już z daleka:

— Kwiaty morza, kwiaty morza!

§ 7. Zamknięcie komisyi nastąpić może nietylko w wypadku ukończenia prac jej wyznaczonych, lecz także na podstawie Najw. rozporządzenia. Komisya zamknięta na podstawie Najw. rozporządzenia nie może prac swych podjąć na nowo.

§ 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wykonanie jej poruczam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych i Memu Ministrowi wyznań i oświaty.

*

Projekt ustawy o uznanie komisyi skarbowej za nieustającą ma brzmienie następujące.

§ 1. Komisya skarbowa, ustanowiona przez Sejm Królestwa Czech na posiedzeniu d. 23 września 1911, pozostaje czynną w obrębie bieżącej sesyi sejmowej także po odroczeniu lub zamknięciu Sejmu.

§ 2. Komisya ta zostaje ustanowiona w tym celu, by wyłącznie dla postarania się o środki na pokrycie wydatków powstałych skutkiem regulacyi płac nauczycieli ludowych i szkół wyższych, powziąć uchwały i poczynić Sejmowi wnioski w ramach regulaminu sejmowego i przy uwzględnieniu finansów krajowych.

§ 3. Komisya winna podjąć swe obrady, skoro tylko zakomunikowany jej zostanie wynik obrad nieustającej komisyi sejmowej dla uregulowania poborów nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych.

§§ 4, 5, 6 i 7 brzmią dosłownie tak samo jak w projekcie ustawy nieustającej komisyi szkolnej.

§ 8. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wykonanie jej poruczam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych, który ma się porozumieć w tym celu z innymi interesowanymi Ministrami.

Nowy zwierzchnik rządu rossyjskiego.

Z powodu powołania Kokowcewa na stanowisko prezesa gabinetu, *Birż, Wiedomosti* wyrażają przekonanie, iż system Stołypinowski jednak ulegnie pewnemu złagodzeniu.

Mianowany obecnie kierownik polityki wewnętrznej, piszą, nigdy nie był w szeregach reakcyonistów. W radzie ministrów miał on częste starcia w sprawach najbardziej zasadniczych ze Stołypinem. Minister finansów był n. p. przeciwnikiem ostrych zarządzeń przeciwko Finlandyi; nie podzielał tej gwałtowności, z jaką Stołypin rozstrzygnął sprawę ziemstw zachodnich; wypowiadał się przeciwko ostatniemu słowu polityki nacyonalistycznej, przeciwko nacyonalizacyi kredytu.

Oczywiście, że ztąd nie wynika, by Kokowcew rozpoczął bezwarunkowo nową erę. Przedewszystkiem nie będzie on miał pod ręką takiego potężnego środka wywierania wpływu. jak zarząd ministerstwem spraw wewnętrznych. W ten sposób ster polityki wewnętrznej pozostanie w innych rękach, które oczywiście wobec niezależności ministerstw mogą prowadzić sprawy prawie samodzielnie.

To samo pismo kreśli w następujący sposób sylwetkę nowego prezydenta ministrów:

Ojciec dzisiejszego premiera, inżynier komunikacyi, poświęcał się pracy fachowej. Miał on trzech synów, najstarszy — nieżyjący już — nie służył nigdzie i pracował na roli; drugi inżynier jest prezesem kolei moskiewsko-woroneskiej; wreszcie najmłodszy, Włodzimierz. doszedł obecnie do najwyższej godności w Rossyi.

Włodzimierz Mikołajewicz Kokowcew, urodził się w r. 1853 w gubernii nowogrodzkiej, gdzie znajduje się niewielki majątek Kokowcewów. Wykształcenie otrzymał w cesarskiem liceum aleksandrowskiem, po ukończeniu którego, jako 19-letni młodzieniec, rozpoczął służbę państwową.

Przez pierwsze 7 lat Kokowcew służył w ministerstwie sprawiedliwości, głównie w zarządzie więziennym. Był on jednym z najczynniejszych współpracowników zmarłego sekretarza stanu Grota, któremu polecono reformę więzień rossyjskich ku złagodzeniu surowych warunków życia więziennego.

Kokowcewa kilkakrotnie delegowano zagranicę dla zbadania tamtejszego życia więziennego; był on członkiem specyalnej komisyi, która zbudowała sławne „Kresty“ w Petersburgu i ułożył zbiór ustaw więziennych. Awansując stopniowo, mianowany został w r. 1879 inspektorem głównego zarządu więziennego, a w r. 1882 zajął stanowisko pomocnika naczelnika głównego zarządu więziennego. Działalność finansowa była wówczas jeszcze obca Kokowcewowi, który zajął się nią specyalnie od czasu przejścia swojego w r. 1890 do Rady państwa, gdzie pełnił obowiązki pomocnika sekretarza stanu. W r. 1893 Kokowcew objął urząd sekretarza Rady państwa w departamencie ekonomicznym, a będąc w ciągu całego szeregu lat referentem budżetowym, zdobył znajomość gospodarki finansowej Rossyi, co mu się tak przydało następnie, gdy otrzymał tekę ministra skarbu.

W r. 1895 spotkał go nowy awans: został mianowany wice-sekretarzem stanu, pełnił jednak ten urząd niedługo; w r. 1896, po dymisyi prof. Antonowicza, zawakował urząd wiceministra skarbu: S. Witte, znając zdolności finansowe Kokowcewa, zaproponował mu to stanowisko.

Na tem stanowisku Kokowcew zużył wiele energii na wprowadzenie monopolu wódczanego w Rossyi i od 1 stycznia 1902, gdy monopol został wprowadzony, Kokowcew oprócz tego, że pełnił obowiązki wiceministra skarbu, kierował jeszcze głównym zarządem podatków niestałych i monopolem, a brał również udział w opracowaniu niektórych projektów ustaw o zmianie systemu podatkowego. Po nominacyi Plehwego ministrem spraw wewnętrznych, Kokowcew objął dnia 14 kwietnia 1902 r. stanowisko sekretarza stanu, a d. 5 lutego 1904 r. otrzymał tekę ministra skarbu.

Twierdzą, że Witte, ustępując ze stanowiska ministra skarbu, polecał dwóch kandydatów na swoje miejsce: b. dyrektora banku państwa Pleskego i W. Kokowcewa.

Początkowo wzięła górę kandydatura Pleskego, lecz ten podał się wkrótce do dymisyi i miejsce jego zajął Kokowcew, który piastował tekę skarbu do d. 24 października 1905 r. Gdy Wjtte mianowany został premierem, Kokowcew ustąpił na czas krótki ze swego stanowiska i mianowany został członkiem Rady państwa. Pomimo tego powierzono mu jednak załatwianie odpowiedzialnych spraw finansowych, jak n. p. zaciąganie pożyczek zagranicą. W kwietniu r. 1906, gdy hr. Witte podał się do dymisyi, Kokowcew objął znowu ster ministerstwa skarbu.

W całej swej polityce finansowej Kokowcew był zawsze stronnikiem przygarniania do Rossyi kapitałów zagranicznych, jeśli tylko nie pociągało to za sobą przyznawania cudzoziemcom jakichkolwiek monopolów i przywilejów, niekorzystnych dla finansów rossyjskich.

Kokowcew brał udział także w sprawach zagranicznych. Jego podróż na Daleki Wschód dwa lata temu, gdy tak uporczywie krążyły pogłoski o nowej wojnie rossyjsko-japońskiej, zwróciła uwagę nietylko Rossyi, lecz także całej Europy. Kokowcew, jak wiadomo, wyraził po powrocie przekonanie, że niema podstaw do obawy, by Japonia wystąpiła zbrojnie.

W. Kokowcew od r. 1900 jest senatorem, a od 1905 r. sekretarzem stanu.

Ożeniony jest p. Kokowcew z Anną Oom, a jedyna jego córka wyszła zamąż za szambelana S. Fliegge.

O Trypolidę.

Nadzieja, że konflikt trypolitański jednak uda się załagodzić pokojowo, wzrosła w ciągu dnia wczorajszego. Wprawdzie wiadomości z Włoch, skutkiem zarządzonej tam ostrej cenzury, są coraz skąpsze, jednakowoż w kołach dyplomatycznych zapanowało znaczne uspokojenie, co jest najlepszym dowodem, iż sytuacya się poprawiła. Z Berlina nadeszło nawet stanowcze zapewnienie, że możliwość starcia orężnego jest zupełnie wykluczona, w Paryżu zaś i Londynie podzielają to przekonanie. W podobnym duchu brzmią raporty wielkich zagranicznych domów eksportowych. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że przedstawienia czynników pośredniczących w Rzymie i Konstantynopolu nie pozostały bez skutku i że niebezpieczeństwo wojny znacznie zmalało.

Są także objawy, z których wnosić wypada, że Włochy na razie przygotowują jedynie demonstracyę floty, aby tem większego nacisku użyczyć przedstawieniom, które Porcie uczyni nowomianowany ambasador Garroni, po przyjeździe swym do Konstantynopola. W kołach tureckich oświadczają się obecnie z gotowością uczynienia zadość wszystkim żądaniom włoskim, o ile one nie naruszają integralności państwa ottomańskiego. Tak więc zależeć będzie dalszy tok sprawy przedewszystkiem od tego, jak Włochy sformułują swe żądania.

Akcya włoska.

Do *Zeit* donoszą z Medyolanu, że wszystkie linie kolejowe, prowadzące do portów, przepełnione są pociągami wojskowymi. Pociągi wiozą ogromną ilość materyału wojennego. Korpusy, przeznaczone do ekspedycyi, skoncentrowano w portach, gdzie oczekują skompletowania swego stanu.

Z Neapolu nadchodzi wiadomość, że wczoraj wieczorem 6 parowców transportowych, które należą do eskadry, mającej się udać do Trypolisu, obsadzono wojskiem.

Wedle informacyj prasy angielskiej, towarzystwo Marconiego zawezwało wszystkich telegrafistów, którzy mają posady na okrętach wojennych tureckich, aby natychmiast powrócili do Włoch.

W rzymskich kołach dyplomatycznych twierdzą, że pierwsza dywizya eskadry morza Śródziemnego, złożona z 3 pancerników i z torpedowców przybiła już do brzegów Trypolidy. Dywizyą tą dowodzi wiceadmirał Paruvelli.

Druga dywizya od wtorku południa krąży po morzu Egejskiem, aby wyłapywać tureckie parowce, któreby transportowały wojsko lub amunicyę do Trypolisu.

Tymczasem na Maltę nadeszła z Trypolisu wiadomość, że okręty wojenne włoskie z wojskami na pokładzie znajdują się w odległości 20 mil od Trypolisu. Wśród ludności włoskiej w stolicy Trypolisu panuje obawa, że w chwili wylądowania wojsk przyjdzie do rzezi Europejczyków. Znaczną część kolonii włoskiej już przewieziono do Syrakuz. Do Trypolis przybyło kilku włoskich korespondentów wojennych.

Agencya Stefaniego donosi: Okręt turecki „Derna“ przybył do Trypolisu, wioząc na pokładzie niewielu żołnierzy i broni. Nasze okręty nie otrzymały rozkazu zajęcia „Derny“.

Stanowisko Austro-Węgier.

N. Fr. Presse podaje z rzekomo dobrze poinformowanych kół wiedeńskich wiadomość, że o interwencyi ze strony czyjej-

87)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

IX.

Dwie siostry.

(Ciąg dalszy).

Straszną była walka w głębi serca tego człowieka, który miał za sobą blisko sześćdziesiąt lat życia spędzonego w uczciwości!

Gdy był sam, pozostawał całemi godzinami pogrążony w czarnych myślach, które nieustannie wracały do ławki zielonej w cienistej alei parku Saint Cloud.

Żałował, że nie znał nazwiska tej pani, która ostatecznie mogła być tą, która mu powierzyła Pauletkę!

Lata trawią, starzeją, zmieniają rysy i wyraz twarzy.

Czyż podobna, po latach dwudziestu, poznać twarz, którą się widziało w chwili zmięszania, w bladem świetle latarni?

Marmagne o niczem nie wiedział. Nie znał ani nazwiska, ani mieszkania damy, a ta nieświadomość, którą mógł zawdzięczać temu, że chodziło mu o jaknajspieszniejsze oddalenie Pauletki od nieznajomych kobiet, nie pozwalała mu na podjęcie usiłowań co do nowego spotkania.

Marmagne wiedział, że istniały w Paryżu biura informacyjne.

Dając rysopis Izabeli i Filomeny, przed upływem tygodnia mógł mieć ich adres.

Lecz były agent wiedział także, iż podobne usługi kosztują bardzo drogo. Niepodobna mu było zapłacić dziesięć, piętnaście franków dziennie!

A gdyby się czegoś pewnego dowiedziano!

Czy z biegiem czasu rozproszy się ta męcząca zmora? Czy w przyszłości pozbędzie się wyrzutów sumienia z powodu fałszywego zeznania?

. . . .

Pauletka niczego się nie domyśla.

Obecnie, należy do składu mieszkańców pałacu. Czuje się tam swobodniejsza niż pierwej

Nie widziała hrabiny po raz drugi, ale Serafina oznajmiła jej, że pani d' Antignac kazała jej wyrazić swoje zadowolenie, z czego Pauletka czuje się uszczęśliwiona.

Tego poranku, wesoła i swobodna, jak zwykle, ośmieliła się zanucić sobie. Ładne usteczka otwarły się i Pauletka śpiewa.

Wie, że garderoba znajduje się po drugiej stronie zamieszkałej części pałacu; wie, że pani de Nieudan nigdy z tej strony się nie przechadza i jest pewna, że nikt jej słyszeć nie będzie.

Szyje więc Pauletka i śpiewa głosem czystym, pełnym i krystalicznym.

Nagle się zatrzymuje. Nie widać jej, lecz ta, która ją słyszy — bo ktoś ją słyszy — domyśla się, że śliczny ten głosik wychodzi z ust bardzo młodych.

Głos jej prześliczny, subtelny, Pauletka, będąc pewna, że jest sama, uwydatnia to, co śpiewa.

Jest to wyznanie młodej, swobodnej dziewczyny, która śpiewa, co czuje, śpiewa, jak ptaszek, jak strumyk, jak motyl fruwa, śpiewem swoim modli się do Boga, rozwesela smutki, rozrzuca radość w około siejąc tony, jak róże....

Pauletka skończyła, lecz ucho, które ją posłyszało,! pozostaje pod wrażeniem harmonii.

Wnuczka hrabiny, córka Klaudyi, podsłuchała śpiew sieroty, zrywając kwiaty w rogu pałacu, niedaleko garderoby.

Obraca się i widzi Serafinę, idącą w stronę kiosku.

Woła ją.

Serafina kochała to dziecko. Kochała zresztą wszystko, co było młode i za nic w świecie nie byłaby się sprzeciwiła żadnemu żądaniu wnuczki swojej pani: Lucyny de Tiburce.

Zbliżyły się ku sobie i idąc dalej:

— Powiedz mi, Serafino, czy to panna Pauletka jest w tej chwili w garderobie?

— Tak, panno Lucyno.

— Prześlicznie śpiewa.

— Nie słyszałam jej nigdy, panienko. Czy to rzeczywiście ona śpiewała?

— Głos wychodził z pewnością z garderoby. Zresztą, nikt tutaj nigdy nie śpiewa. Czasami, mama, ale jej się to nie zdarza bez akompaniamentu. A przytem, dźwięk głosu nie był ten sam.

— Myślała pewnie, że nikt jej nie słyszy. Wystarczy mi powiedzieć jej, że głos dochodzi tutaj, aby...

Młoda dziewczyna nie dała jej mówić.

— Strzeż się tego! To była by wielka szkoda! Doprawdy, wiesz, że ona ma głos cudowny. Chciałabym ją znać, tę pannę Pauletkę.

— Trzeba o tem powiedzieć pani de Nieudan i za pierwszym razem, kiedy panienka będzie potrzebować jakiej poprawki przy której z sukień, każe się przyjść robotnicy do pokoju.

— Poprawki! — odrzekła Lucynka — Patrz, oderwę tylko kawałek falbany od spodnicy... i już jest!

Podniosła rąbek sukni z kremowego batystu i dłubała różowymi paznokciami w muszli koronkowej, żeby przerwać nitkę.

— Panno Lucynko, proszę tego nie robić. Trzeba nam przedtem, jak panienka wie dobrze, otrzymać upoważnienie od pani de Nieudan.

Lucyna się zamyśliła.

— Zdaje mi się, że w tym wypadku pozwolenie babuni by wystarczyło. Jeżeli mamy nie ma w domu, przypuszczam, że to łatwo nastąpi.

— Owszem, ale pani de Nieudan jest w domu.

— Doprawdy, Serafino, ta robotnica cudownie śpiewa. Czy drzwi od garderoby z przedsionka otwarte?

— Nie, panienko. Właśnie panienka mi przypomina, że pani hrabina kazała klucza poszukać.

— Bardzo dobrze. Czy mus[illegible] dziś wyszukać? Czy może to będzie dłu[illegible]wało?

— Nie, panienka wie przecież, [illegible]szystkie klucze pałacowe poznaczone etykietą, klucze z wewnętrznych i z zewnętrznych drzwi wiszą w przeznaczonej na to szafie, każdy na osobnym gwoździu. Znajdują się tam z pewnością i takie, których nikt nie ruszył od lat pięćdziesięciu.

— Słyszałam o tej szafie, lecz nigdy jej nie widziałam. Chodźmy tam.

— Teraz?

— Dlaczegożby nie? Chyba, że ci to przeszkodzi w jakiej usłudze dla babci.

— Nie, panno Lucynko.

— Więc chodź.

Serafina rozmyślała.

Nie chciała się sprzeciwić młodej dziewczynie, ale obawiała się niezadowolenia pani Klaudyi i Lucyna to zrozumiała.

— Ponieważ babunia ci poleciła włożyć klucz do tych drzwi, powinnaś go włożyć.

— Rzeczywiście, panienka ma słuszność! — odrzekła Serafina, jakby ciężar spadł jej z serca.

Lucyna dodała z dziecinnym dąsem:

— Gdybym miała lat dziesięć, rozumiem, że nie mogłabym pójść gdzieś sama. W moim wieku! gdybym była zamężna, miałabym prawo chodzić po wszystkich pracowniach na całym świecie, a jeszcze ty mówisz, że ta robotnica jest dobrze wychowana i bardzo milutka!

— To prawda.

Lucyna zawróciła i ciągle rozmawiając, pociągnęła Serafinę do pałacu, gdzie weszły.

— Czy panienka idzie ze mną?

— Tak.

— W takim razie nie będziemy czekać?

— I po cóż, z rzeczą tak małej wagi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

kolwiek na razie być nie może mowy, gdyż z niczyjej strony nie rozpoczęto jeszcze kroków nieprzyjacielskich. Specyalnie Austro-Węgry nie mają najmniejszego powodu do podjęcia pośrednictwa. Oczywiście Urząd zagraniczny Monarchii nie omieszkałby zabrać głosu, gdyby zatarg włosko-turecki w jakikolwiek sposób i w jakiejkolwiek mierze miał oddziałać także na interesy Austro-Węgier.

Daily Telegraph otrzymał z Konstantynopola korespondencyę, wedle której w kołach tureckich żywią wiele nadziei co do zachowania się Austro-Węgier, gdyż Austro-Węgry zawarły z Turcyą układ, mocą którego na wypadek wojny są zobowiązane urządzić demonstracyę wojskową nad granicą włoską. W zamian za to Turcya zobowiązała się przeciwdziałać wzrostowi ruchu słowiańskiego na Bałkanie. Podobny układ istnieć ma między Turcyą a Rumunią.

Ponieważ o istnieniu podobnych układów świat dowiaduje się dopiero obecnie z *Daily Telegraph*, nie będzie może zbyteczną rzeczą przestrzedz przed przywiązywaniem do tej wersyi jakiejkolwiek wagi, zanim ona w enuncyacyach oficyalnych znajdzie potwierdzenie.

Włoski dziennik *Stampa* pisze, że interwencya Austro-Węgier w sprawie Trypolisu mogłaby polegać jedynie na równoczesnej radzie przyjacielskiej pod adresem obu państw, lecz z tem z góry założeniem, że słuszne interesy Włoch będą *a priori* uwzględnione. Austro-Węgry, ciągnie *Stampa* dalej, wiedzą dobrze, iż Włochy nie myślą zmieniać swego stanowiska w sprawie Trypolidy i że wszelkie kroki, w tym celu w Rzymie podjęte, wywołałyby bardzo złe wrażenie.

Interwencya Niemiec.

W Berlinie potwierdzają wiadomość, że sułtan prosił niemieckiego ambasadora o interwencyę cesarza Wilhelma w sprawie trypolitańskiej. Ani rząd włoski jednak, ani rząd turecki rzekomo nie poczyniły dotychczas oficyalnych kroków w tej sprawie u mocarstw.

To ostatnie zapewnienie trudno pogodzić z informacyą *Berliner Tageblattu*, który na tej podstawie że bar. Marschall wczoraj w Konstantynopolu miał konferencyę z wezyrem i ministrem wojny, nietylko daje wiarę wieściom o niemieckiej interwencyi, lecz nawet twierdzi, że akcya pośrednicząca Niemiec do pewnego stopnia już się rozpoczęła. Wprawdzie o pośredniczeniu w znaczeniu dyplomatycznem może być tylko wówczas mowa, jeśli obie strony godzą się na nie. To zaś w tym wypadku nie miało miejsca. Niemiecka dyplomacya poprzestaje więc w swych zabiegach na tem, aby na Włochy podziałać uspokajająco.

Do *Berl. Ztg.* donoszą z Konstantynopola: Ambasador niemiecki przyrzekł sułtanowi pośrednictwo cesarza niemieckiego, wrazie, jeżeli słuszne żądania Włoch będą wypełnione. Ambasador nakłaniał sułtana do ustąpienia. Sułtan zdecydować się miał na interwencyę Niemiec z chwilą, kiedy rządy francuski i angielski odmownie odpowiedziałyby na prośbę Porty w sprawie interwencyi.

Prasa niemiecka wyraża zdanie, że interwencya Niemiec w sprawie Trypolidy jest rzeczą bardzo drażliwą, ponieważ Niemcy są zobowiązane zarówno wobec Włoch jak i wobec Turcyi. Jednakże znać zadowolenie z powodu, że Turcya odwołała się do pośrednictwa niemieckiego.

W kołach dyplomatycznych podnoszą, że Turcya już w traktacie berlińskim z roku 1878 po części straciła Trypolidę. Wtenczas ofiarowano Włochom Trypolis, lecz Włochy nie chciały przyjąć tej ziemi, bo jeszcze nie doceniały należycie znaczenia kolonii.

Włochy — czytamy w pismach berlińskich — nie pójdą drogą rabunku, lecz dadzą zapewne Turcyi wynagrodzenie. Włochy okazały się pojętnym uczniem Niemiec. Jeżeli Niemcy wysłaniem okrętu do Agadiru zgłosiły swe pretensye do Maroka, to Włochy musiały przyjść do przekonania, że wysłanie okrętów wojennych sprawę ich tylko polepszy.

Nastrój w Konstantynopolu.

W Konstantynopolu wiadomość o pośrednictwie Niemiec w sprawie trypolitańskiej podniosła nadzieję Turcyi, że wojny da się uniknąć.

Audyencya bar. Marschalla u sułtana, została powitana na giełdzie w Galacie zwyżką kursów.

Frankf. Ztg. dowiaduje się z Konstantynopola, że jeśli Włochy wylądują w Trypolis wielki wezyr zwoła parlament — a cały rząd poda się do dymisyi. W kołach młodotureckich panuje obawa, by takie wstrząśnienie nie dotknęło całego systemu rządów.

Jak z Konstantynopola donoszą, tamtejsze koła polityczne świadome są dysproporcyi wojskowej, jaka istnieje między Włochami a Turcyą. Koła dyplomatyczne liczą się z możliwością pokojowego załatwienia konfliktu, lecz wśród ludności muzułmańskiej wzrasta wzburzenie. W meczetach głoszą już wojnę świętą przeciw Włochom.

Pewien Anglik, który w teatrze kinematograficznym, podczas przedstawienia manewrów włoskich, zaczął klaskać, zosłał przez Turków spoliczkowany.

Interesy Włoch w Trypolidzie.

Wedle oficyalnych oświadczeń, idzie Włochom o to, by obywatele ich mieli poręczone w Trypolidzie takie traktowanie, jakiego wszystkie państwa cywilizowane użyczają spokojnie pracującym obcokrajowcom. Jako najbardziej ze wszystkich mocarstw interesowane w Trypolidzie, postanowiły Włochy same postarać się o opiekę nad żyjącymi tam Europejczykami, a to przedewszystkiem przez zaprowadzenie sprężystej administracyi europejskiej. Dla osiągnięcia tego celu potrzebna jest militarna okupacya kraju. Może być ona przeprowadzona albo za wyraźną zgodą Turcyi, albo pomimo politycznego i militarnego, w gruncie jednak raczej fikcyjnego, niż realnego oporu Turcyi, zaznaczonego oświadczeniem, iż ustępuje tylko pod presyą siły, albo nakoniec wbrew rzeczywistemu oporowi Turcyi na drodze politycznej, militarnej i handlowej.

W kołach przychylnie dla Turcyi usposobionych, usiłują wykazać, że to, co dyplomacya włoska prawi o interesach Włoch w Trypolidzie jest tylko niefortunnie dobranym pretekstem. Zdaniem tych kół, daty statystyczne, zawarte w sprawozdaniach konsulatów europejskich w Trypolidzie wykazują, iż ani Włochy, ani żadne inne państwo europejskie nie jest tam interesowane ekonomicznie w takiej mierze, która usprawiedliwiałaby ewentualny zabór tej prowincyi, względnie podjęcie tak ogromnej i kosztownej akcyi ochronnej, jaką jest obecna wyprawa włoska.

Wartość całego zewnętrznego handlu Trypolidy nie dosięga rocznie nawet kwoty 20 milionów koron; sprawozdania konsulatu niemieckiego obliczają ją na 13 do 15 milionów marek. W kwocie tej uczestniczyły w roku 1910: Anglia z kwotą 1·80 mil. marek, Włochy 1·76 mil., Francya wraz z Tunisem 1·60 mil. marek, Austro-Węgry 1·20 mil. marek, wreszcie Niemcy z kwotą zaledwie 400.000 marek.

Wartość wywozu z portu miasta Trypolis wynosiła w tym roku: do Anglii 1·3 mil. marek, do Francyi 1·04 mil. marek, do Włoch 356.000 marek, do Austryi 25.500 marek.

Cały wreszcie wywóz włoski do Trypolis przedstawiał się jak następuje: wywieziono tam mąki za 961.000, wyrobów bawełnianych za 201.000, jedwabiu za 111.000, nafty za 106.000, cukru, kawy i herbaty za 93.000, maszyn i wozów za 140.000 marek. Ponieważ są to przeważnie towary, które Włochy same importować muszą, przeto dla przemysłu włoskiego Trypolis, jako pole zbytu, dotychczas prawie żadnej nie przedstawia wartości.

W większej nieco mierze interesowaną tam jest włoska żegluga parowa, która rzeczywiście ma w swoich rękach cały handel wywozowy w Trypolidzie. Lecz w porównaniu z cyfrą pojemności całej handlowej floty włoskiej, pojemność statków, trudniących się wyłącznie handlem z tą prowincyą turecką, jest tak mała, iż nawet zupełna utrata tej dziedziny zarobkowania nie byłaby dla żeglugi włoskiej zbyt ciężką stratą.

Wiedeń. Ambasadorowie przy Watykanie i dworze rzymskim, Mercy i Pallavicini, których urlopy kończyły się dopiero w październiku, wracają w najbliższych dniach na swe stanowiska.

Berno szwajcarskie. Na zgromadzeniu delegatów międzynarodowej ligi pokojowej, delegat włoski przy omawianiu sprawy Trypolidy oświadczył, że interwencya Włoch jest skutkiem podjudzań politycznych w Trypolidzie przeciw Włochom, prowadzonych od wielu lat.

Rzym. Włoski ogólny Związek robotniczy w porozumieniu z partyą socyalistyczną uchwalił na wczoraj 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciw aferze o Trypolidę. Protest ten jednak nie udał się, gdyż większa część robotników nie usłuchała wezwania. W Rzymie praca odbywała się normalnie, w Medyolanie, Neapolu i w innych miastach wygląd miast był normalny i przeważnie pracowano. Liczba strajkujących była bardzo mała. Opinia publiczna oświadczyła się przeciw protestowi.

Odessa. Konsul włoski otrzymał polecenie, aby zatrzymał te okręty, które miały odpłynąć do Włoch.

Odessa. Ambasador turecki Turchan basza przybył tu i udaje się w dalszą drogę do Konstantynopola, aby tam odbyć konferencyę w sprawie Trypolidy, gdzie był swego czasu gubernatorem. W obecności Turchana baszy odbyła się w konsulacie tutejszym narada, na której, jak donoszą ze źródeł prywatnych, omawiano mobilizacyę rezerw tureckich.

Bukareszt. Okręty włoskie, utrzymujące ruch między Wenecyą a Gałaczem zaniechały tego ruchu.

Malta. Angielsko-maltańscy mieszkańcy z dzielnicy portowej w Trypolidzie zwrócili się wczoraj do gubernatora Malty z prośbą o ochronę. Według depesz prywatnych z Trypolisu panuje wśród poddanych angielskich wielkie zaniepokojenie. Wywieszają na swych domach chorągwie angielskie. Jest rzeczą niemożliwą dowiedzieć się, czy angielskie okręty wojenne będą wysłane. Na razie w porcie znajdują się tylko dwa krążowniki.

Parowce włoskie nie chcą zabierać nikogo innego, prócz poddanych włoskich.

KRONIKA.

Lwów, 28 września.

— Kalendarz.

Piątek (29 września): **Michała Archanioła.** — Dadziboga. — Jewfimyi.

Wschód słońca o godzinie 5·22 rano, zachód słońca o godzinie 5·08 po południu.

Sobota (30 września): Hieronima Wyz. — Imisława. — Sofyi M.

Wschód słońca o godzinie 5·24 rano, zachód słońca o godzinie 5·06 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najd. Arcyksiążę Józef,** jak telegrafują nam z Budapesztu, wczoraj na polowaniu nagle zachorował. Stwierdzono u niego zapalenie ślepej kiszki, które, jak się zdaje, ma przebieg łagodny. Najd. Arcyksiążę, znajduje się na zamku Kis-Topolczany.

— **Święto Patrona Galicyi.** W piątek o godzinie 7 rano odegra „Kapela narodowa" pobudkę ulicami miasta, jako w dzień uroczystości Patrona Galicyi św. Michała.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną we Lwowie rozpoczną się dnia 3 listopada. Termin wnoszenia podań do dnia 20 października.

— **V. posiedzenie wydziału Tow. upiększenia Lwowa** odbyło się 17 b. m. Po odczytaniu sprawozdania ze Zjazdu Towarzystw upiększenia kraju w Krakowie akceptowano myśl odbycia najbliższego zjazdu we Lwowie, w lipcu. Na prośbę rozesłaną przez Towarzystwo do właścicieli sklepów we Lwowie, by zechcieli sklepy swoje ozdobić wywieszkami, nadeszły tylko dwie odpowiedzi i to odmowne. Towarzystwo nie wątpi, że inni kupcy zajmą wobec tej prośby stanowisko przychylne i zgłoszą się obecnie po feryach do Towarzystwa z żądaniem rozpisania konkursu.

Ponieważ do nagród o przyozdobienie balkonów roślinnością zgłosiło się zbył mało konkurentów, postanowiono nagród nie rozdzielać, lecz odłożyć je do następnego konkursu, obecnie zaś wyrazić listowne uznanie p. Machalskiemu za piękne przyozdobienie placu przed dworcem. Uchwalono dalej zwrócić właścicieli zbiorów we Lwowie, by zezwolili na urządzenie wędrówek artystycznych po nich; postanowiono urządzić szereg odczytów, wreszcie z inicyatywy Tow. hygienicznego przystąpić do akcyi, zmierzającej do stworzenia ogródków dziecięcych we Lwowie.

— **Unia.** Krajowy Związek państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych dla Galicyi wschodniej, łączący w swem łonie cztery dykasterye a mianowicie: oficyantów i pomocników kancelaryjnych przy władzach politycznych, skarbowych, sądowych i pocztowych zwołuje na dzień 1 października o godzinie 3·30 po południu do ratusza krajowy wiec oficyantów i pomocników kancelaryjnych.

Na wiec zostali zaproszeni posłowie do Rady państwa wszystkich odcieni politycznych, przedstawiciele władz krajowych i prasy oraz pokrewnych stowarzyszeń urzędniczych.

Jak co roku, spodziewany jest liczny napływ uczestników z prowincyi, tembardziej, że na porządku dziennym stoją sprawy nadzwyczaj żywotne jak: sprawa ustawowej regulacyi, kwestya drożyźniana i sprawy organizacyjne.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na trzy stypendya z fundacyi zapomogowej ś. p. dr. Antoniego Roickiego dla biednych szwaczek wyznania chrześcijańskiego, bez różnicy narodowości, każde po ośmset pięćdziesiąt ośm (858) koron.

Pierwszeństwo w ubieganiu się o nadanie stypendyum mieć będą dziewczęta szwaczki urodzone we Lwowie lub dziewczęta szwaczki urodzone Królestwie Polskiem. — Stypendya te nadane będą tym szwaczkom, które zarabiają na życie tylko igłą, prowadzą się moralnie, a ich moralne prowadzenie poświadczone zostanie przez dotyczącego proboszcza i policyę względnie przez Urząd gminy, tudzież przez ich pracodawcę lub pracodawczynię, lub przez Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie. — Stypendya nadane będą tylko jednorazowo na rok jeden; kandydatka otrzymawszy raz stypendyum może atoli w przyszłości o takie stypendyum konkurować. — Stypendya te nadane będą drogą losowania, a to w ten sposób, że imiona i nazwiska kompetentek odpowiadających warunkom konkursu, spisane na odpowiednio zwiniętych kartkach zostaną na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej włożone do urny, z której jeden z członków Rady miejskiej wyciągnie trzy kartki, a wymienione w tychże osoby otrzymają stypendya. — Losowanie stypendyów nastąpi 31 stycznia 1912.

Wypłatę stypendyum wygrywającej kandydatce uskuteczni Kasa miejska niezwłocznie za asygnatą prezydenta miasta Lwowa. — Podania kompetencyjne należy wnosić do Magistratu w terminie do 31 października b. r. Podania należycie nieudokumentowane lub wniesione po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

— **Badanie bakteryologiczne** treści jelit Szczepana Olecha, zmarłego w dniu 23 września b. r., w Potoku Złotym, pow. Buczacz, nie wykazało wibrionów cholery azyatyckiej.

— **W szkole dla analfabetów,** utrzymywanej przez Koło Jeża T. S. L. odbywają się wpisy, oraz nauka każdej niedzieli od godz. 3 — 5 po poł. w szkole im. św Antoniego, przy ul. Łyczakowskiej, oraz w szkole im. Sobieskiego, przy ul. Zamarstynowskiej.

T. S. L. wszystkich służbodawców o zwrócenie uwagi osób interesowanych na te kursa.

— **Kalendarze Wojnara** wychodzące już przeszło 10 lat, p. t. „Polak", „Polski Kalendarz Maryański", „Gospodarz" i „Wielki ilustrowany kalendarz powszechny" są w druku i wyjdą z pod prasy znacznie wcześniej, niż po inne lata.

— **O pomnik Smolki.** Po mieście krążą pogłoski, że komisya dla postawienia pomnika Smolki we Lwowie zadecydowała, iż pomnik ten nie będzie wykonany według projektu prof. Raszki z Krakowa, który został nagrodzony pierwszą nagrodą, lecz według projektu... który zupełnie nie był brany w rachubę!

W kombinacyę taką trudno doprawdy uwierzyć, jeśli się zważy, że w komisyi tej zasiadali przecież ludzie światli i poważni. Choć znowu twierdzą, że ci właśnie ludzie zostali... przegłosowani. Czy to możliwe? Czy Lwów, który tak się „europeizuje", chciałby ściągnąć na siebie mniej zaszczytną nazwę Abdery? Więc poco był ten cały konkurs, poco to nagradzanie — kto tu grał komedyę?

Cała ta sprawa nadaje się do jakiejś operetki — mimo to zanadto jest przykra, żeby nie żądać wyjaśnień.

Czekamy na nie w tem przeświadczeniu, iż przecież inaczej się stanie, nie tak jak o tem rozprawiają po cukierniach i kawiarniach weseli mistrze pióra, pendzla i dłuta, którzy już nawet ułożyli specyalną piosnkę do przyszłej „szopki krakowskiej".

— **II. Zjazd balneologiczny w Krynicy.** Zjazd, o którego rozpoczęciu donieśliśmy onegdaj w depeszach, otworzył prezes Związku Jan hr. Potocki serdecznem i obszernem przemówieniem, w którem wskazał, że mamy w dziedzinie balneologii skarby. Zachęcając do wspólnej pracy, zaproponował następujący obiór prezydyum: Prezesami honorowymi obrano: prof. dr. Marsa, radcę Dworu Ingardena i prof. dr. Marchlewskiego. Prezesami urzędującymi: dr. Cerchę Maksymiliana, dr. Ebersa i dr. Dębickiego. Sekretarzami: dr. Lewickiego, dr. Wąsawicza i dr. Bettera. — Poczem zabrał głos imieniem gminy Krynicy burmistrz Dembiński i złożył serdeczne życzenia obradom Zjazdu i zaprosił na wieczorny bankiet urządzony przez gminę, Komisyę zdrojową i Zarząd Krynicy.

Przedstawiono delegatów, z których każdy przemawiał.

Radca Dworu Ingarden mówił imieniem Ministerstwa robót publicznych i Namiestnictwa, prof. dr. Mars imieniem Tow. lek. galic. ze Lwowa.

Przemawiał też reprezentant Ministerstwa kolejowego z dyrekcyi kolejowej krakowskiej i delegat Ministerstwa z dyrekcyi kolejowej lwowskiej; dr. Papée imieniem Izby lekarskiej; dr. Cercha imieniem Kółka lekarzy krynickich i lekarzy krakowskich, p. Nowakowski imieniem Ligi przemysłowej, komisarz Brzeziński imieniem Zarządu zdrojowiska Krynicy. — Po tych serdecznych a ciepłych przemówieniach, w których każdy mowca złożył życzenia Zjazdowi, przystąpiono do szczegółowych obrad.

Radca Dworu Ingarden w bardzo obszernym a przystępnym wykładzie wytłumaczył ujęcie zdroju głównego krynickiego, w historycznym przebiegu, wydatność tegoż i przebudowę w ostatnich czasach. Przebudowa ostatnia, pomysłu radcy Dworu Ingardena, w marcu 1910 podwoiła wydatność źródła. Na dalsze głębsze wiercenie źródła Rząd przeznaczył 150 tysięcy koron, a roboty już rozdano. Gorącymi oklaskami podziękowali zebrani referentowi za zajęcie się tą sprawą.

Prof. dr. Marchlewski Leon z Krakowa wygłosił referat na temat: „Nowsze rozbiory

mineralnych wód galicyjskich“, na czem ranne obrady zakończono wspólnym obiadem.

Po południu zwiedzali goście okolice Krynicy, poczem nastąpił dalszy ciąg obrad. — Wieczorem odbył się wspólny bankiet. — Równocześnie ze Zjazdem urządzono w Krynicy wystawę okrężną zdrojowisk i uzdrowisk.

— **P. Artur Zawadzki,** znany i popularny w Warszawie i całem Królestwie Polskiem, artysta i autor wielu humoresek, monologów i typów scenicznych, przybył do Lwowa, i pragnie w nadchodzącą niedzielę 1 października ze sceny „Sokoła-Macierzy“ zapoznać nas ze swoją świeżo napisaną sztuką w 5 luźnych obrazach p. t. „Dzieje grzechu“. Jest to, jak nas informują, utwór, który prócz tytułu niema nic wspólnego ze znaną powieścią St. Żeromskiego. Tło i środowisko do swej sztuki zaczerpnął autor z wypadków codziennego życia, obfitującego w powszednie grzechy, popełniane bezwiednie i przy każdej sposobności przez każdego osobnika.

P. Zawadzki, nie przygodnie i nie z potrzeby, jak wielu jego naśladowców, lecz z prawdziwego zamiłowania obrał sobie za cel uprawiać repertuar drobnych utworów scenicznych. Objechał on ze swoim miniaturowym teatrem, całą Rossyę od Syberyi do Kaukazu, od Kurlandyi do Małorossyi, wszędzie, gdzie jest większa lub mniejsza kolonia naszych rodaków, siejąc wykwintne polskie słowo, oprawione w artystyczne drobne ramy. W roku 1905 p. Zawadzki pierwszy zdołał uzyskać pozwolenie na polskie przedstawienie w Kijowie, w którym od r. 1863 ze sceny nie słyszano polskiego słowa. Następnie głosił polskie słowo ze sceny w Żytomierzu, Humaniu, Równem, Łucku i t. d., witany wszędzie owacyjnie przez zamieszkałych rodaków.

— **Podwyższenie cen piwa.** Wskutek uchwały centralnego Związku austryackich stowarzyszeń browarniczych i podwyżki cen piwa w całej Austryi browary galicyjskie niemniej jak też szląskie i morawskie, które eksportują do Galicyi, podnoszą z 1 października cenę piwa o 2 korony na hektolitrze.

Jest to pierwsza ogólna podwyżka od lat kilkunastu. W czasie tym koszta produkcyi wskutek zwyżki cen surowca, robocizny i t. d. wzrosły o półczwarta do czterech koron na hektolitrze. W Krakowie podwyżka będzie wynosiła 2 K. 60 h. wskutek podwyższenia miejskiej opłaty konsumcyjnej. Browary pilzneńskie podniosły już cenę o 3 kor.

△ **Ofiara zabawy.** Wczoraj przed południem dokonano obdukcyi zwłok Antoniego Wasiczyńskiego z zawodu murarza, zabitego w nocy z soboty na niedzielę na zabawie przy ul. Sakramentek, o czem już donosiliśmy. Sekcyi dokonali prof. dr. Sieradzki i dr. Obtułowicz w obecności sędziego śledczego Zgórskiego. Na zewnątrz znaleziono na zwłokach zabitego zaledwie kilkanaście zdarć naskórka, natomiast wewnętrzne uszkodzenia, szczególnie w czaszce są bardzo duże. Śmierć nastąpiła wskutek stłuczenia mózgu.

Ś. p. Wasiczyński pozostawił matkę staruszkę i narzeczoną, które zaniepokojone nieobecnością zamordowanego dopiero po 3 dniach udały się do instytutu medycyny sądowej i poznały tam w zabitym Wasiczyńskiego. Śledztwo w tej sprawie nie dało ostatecznych rezultatów. Aresztowano kilka osób podejrzanych o morderstwo.

△ **Uwiedzenie.** Sprawa aresztowanego w Stanisławowie Manna, w towarzystwie młodej panny, z którą wyjechał ze Lwowa i chciał osiąść na wsi, jest obecnie w stadyum śledztwa. Mannna wypuszczono z więzienia śledczego za za kaucyą 4000 koron. Dalsze śledztwo w toku.

△ **Przejechania** są prawie na porządku dziennym we Lwowie. Dziś znowu mamy do zanotowania taki wypadek. Oto po godzinie 8 rano jakiś woźnica rozwożący mleko pędził szybko ul. Łyczakowską. Tuż przy kościele św. Antoniego wpadł na grupę dzieci, spieszących do szkoły. Jedno z dzieci dostało się pod koła i tylko cudem jakimś nie odniosło większych obrażeń.

Woźnica, korzystając z zamieszania, zaciął konie i popędził w stronę miasta.

△ **Kradzież kosztowności.** Policya krakowska odniosła się wczoraj telegraficznie do lwowskiej, z prośbą o śledzenie i we Lwowie za sprawcami popełnionej niedawno w Krakowie, większej kradzieży kosztowności. Policya przeprowadziła rewizyę w mieszkaniu 17-letniego terminatora monterskiego, Teofila Sorokowskiego przy ul. Skarbkowskiej 36; w kufrze siostry Sorokowskiego, Anieli, znaleziono 5 srebrnych widelców, srebrne bransolety z rozmaitymi wisiorkami, złoty zegarek z łańcuszkiem, złote bransolety, kolczyki i t. p., nadto zaś wiele kart zastawniczych na rozmaite kosztowności. Rzeczy te skonfiskowano, a Sorokowskiego umieszczono w aresztach.

△ **Nieuczciwa konkurencya.** „Biblioteka słuchaczów prawa“ wykryła onegdaj w handlu antykwarskim, Samuela Bodeka przy ul. Batorego, cały szereg skryptów do egzaminów prawniczych, wydawanych bezprawnie. Jak wiadomo, wydawaniem tych skryptów zajmuje się Biblioteka, która dochody, jakie ztąd czerpie, obraca na cele Towarzystwa i na zasiłek dla swoich członków.

Dokonana onegdaj rewizya sądowa lokalu stwierdziła, że Samuel Bodek drukuje i zbywa na spłaty wszystkie prawie skrypta, których wydawnictwo, dzięki łaskawemu zezwoleniu profesorów, przysługuje wyłącznie B. S. P.

Nadto wykryto, że Samuel Bodek wypożycza na grubą kaucyę egzemplarze z pieczęciami i sygnaturami Towarzystwa.

Sprawę całą oddano syndykatowi dr. Michejdzie, który ją skieruje na drogę karną i cywilną Nadmienić jeszcze należy, że Samuel Bodek przez swoje postępowanie naraził Tow. co najmniej na kilkanaście tysięcy koron.

△ **Szalony automobil.** Automobil jest na to, żeby pędził, niema dla niego przeszkód i zak zów — tak sobie pewno pomyśleli panowie, którzy dziś rano w szalonym pędzie jechali ul. Czarnieckiego i Łyczakowską. Wszystko, co było w pobliżu, kryło się w śmiertelnym strachu w bramy i tuliło do ścian. Koń jakiegoś dorożkarza wpadł na chodnik, lat rnie uliczne szczękały z przerażenia. A automobil z rykiem i swądem pędził, jak po torze wyścigowym.

Być może, że przyjemna jest taka jazda *(de gustibus....)*, ale w mieście, na ulicach, gdzie jest ruch wielki, może się skończyć katastrofą. Wartoby to przypomnieć tym, którym to widocznie już z powodu szybkiej jazdy z głowy wywietrzało.

△ **Pożar na Zielonem.** Wczoraj w nocy około godziny 11 zapuścili robotnicy, zamieszkujący barak w nowobudującym się miejskim zakładzie wodociągowym przy ul. Zielonej l. 54, ogień, który ze względu na drewniane ściany budynku, zniszczył go w znacznej części, powodując dużą szkodę.

Ogień zlokalizowała miejska straż pożarna.

△ **»Nie pożyczaj — dobry zwyczaj«.** Restaurator Chane Richter i kupiec Izak Fleiser zgłosili się do policyi z doniesieniem, że handlarz zbożem, Izak Blum, pożyczywszy od nich po 400 kor., uciekł do Ameryki.

△ **Ucieczka więźnia.** Z podwórza sądu karnego przy ul. Batorego, zbiegł wczoraj więzień, Józef Z jąc.

Zbiegły liczy lat 18, jest blondyn, średniego wzrostu.

△ **Z kroniki wypadków.** W łaźni żydowskiej przy ul. Bożniczej pośliznęła się dziś rano na podłodze posługująca 14-letnia dziewczyna, Aniela Koholska i doznała tak ciężkich kontuzyj i obrażeń wewnętrznych, że stacya ratunkowa musiała ją odwieźć do szpitala.

Żona tercyana gimnazyum VIII. przy ul. Łyczakowskiej, Krystyna Łoniowska, zamykała wczoraj wieczór bramę gmachu, przyczem spadła jej na głowę górna część okna z nad bramy i ciężko ją poraniła w głowę.

Na Petronelę Kolik napadł dziś rano w ul. Szpitalnej jakiś pies i wydarł jej sporo ciała z łydki. Pomocy rannej udzieliła stacya ratunkowa.

△ **W wozach kolei elektrycznej** znaleziono: zeszyt pisma humorystycznego, kilka arkuszy papieru, parasolkę, fartuszek, torebkę, koszyczek i laskę.

— **Rozprawa adwokata dr. Hermana Seinfelda.** Z Krakowa donoszą: Pod przewodnictwem radcy dr. Olszewskiego rozpoczęła się dzisiaj przed tutejszym zwyczajnym trybunałem rozprawa przeciw adwokatowi dr. Hermanowi Seinfeldowi z Krakowa o zbrodnię sprzeniewierzenia, zbrodnię oszustwa i występek krydy z § 486 u. k. Obwiniony liczy lat 45, urodził się w Bielsku, przynależy do Krakowa i tutaj od szeregu lat prowadził znaną kancelaryę adwokacką.

Wedle aktu oskarżenia, zbrodni sprzeniewierzenia dopuścił się obwiniony w dwojakim kierunku: na szkodę kupca Hermana Fritscha i kapitalisty Ignacego Mossakowskiego. Dr. Seinfeld zastępował p. Fritscha przy zakupnie hotelu drezdeńskiego w Krakowie; przy tej transakcyi podjął obwiniony z depozytu sądowego, jako pełnomocnik p. Fritscha bez jego wiedzy i zezwolenia kwotę 66.610 kor. i te pieniądze dla siebie zatrzymał. Po stwierdzeniu przez p. Fritscha sprzeniewierzenia, wypłacił mu obwiniony za pośrednictwem swego brata dr. Natana Seinfelda 10.000 kor. Doliczając procenta od sprzeniewierzonychh sum i odliczywszy wzajemną pretensyę obwinionego do Hermana Fritscha, wynosi obecnie zgodnie obliczona szkoda 54.500 kor.

Drugie sprzeniewierzenie wiąże się z osobą kapitalisty p. Ignacego Mossakowskiego. W lutym 1908 r. p. Mossakowski, potrzebując gotówki, zgłosił się do obwinionego z prośbą, aby mu się wystarał o pożyczkę w kwocie 40 tysięcy kor. Wskutek tej propozycyi przyszła do skutku między obwinionym a p. Mossakowskim umowa tej treści, że obwiniony dostarczy gotówki w wymienionej kwocie na zastaw listów zastawnych Banku Besarabskiego, opiewających na 65.000 rubli. Obwiniony oświadczył, że listy zastawi u prywatnego kapitalisty, na co Mossakowski się zgodził. Natomiast umówiono wyraźnie, że równocześnie z umorzeniem przez Mosakowskiego pożyczki w sumie 40.000 koron. zwróci obwiniony powierzone sobie w zastaw papiery wartościowe. Dług swój umorzył p. Mossakowski z końcem roku 1908 w ten sposób, że nastąpiła kompensata z wzajemną pretensyą do dr. Seinfelda. Papierów wszakże swoich p. Mossakowski nie otrzymał; ostatecznie sprawdzono, że dr. Seinfeld umieścił je jako depozyt na swoje nazwisko w Filii Banku hipotecznego, a następnie dał polecenie sprzedaży. Bank polecenie spełnił i wypłacił obwinionemu cenę kupna 120.109 koron; gotówkę obwiniony użył dla siebie.

Zarzut oszustwa polega na tem, że w toku śledztwa wstępnego przeciw sobie o powyższe zbrodnie, dr. Seinfeld otrzymał do przejrzenia akta egzekucyjne, odnoszące się do kupna hotelu drezdeńskiego i w chwili wyjścia sędziego z biura zrobił dopisek na pełnomocnictwie p. Fritscha, upoważniający go do odbierania pieniędzy i kwitowania z odbioru; w ten sposób chciał się zasłonić przed odpowiedzialnością. Wreszcie akt oskarżenia oblicza, że stan czynny majątku obwinionego wynosił 920.076 kor., bierny zaś 1,073.761 kor. (niedobór 150.684) i z tego czyni mu zarzut występku z § 486 u. k.

— **Ostre kary na ekscedentów wiedeńskich.** Toczące się już od kilku dni rozprawy przeciw ekscedentom, biorącym udział w demonstracyi przeciw drożyźnie w Wiedniu, nie rychło się ukończą, liczba bowiem obwinionych jest jeszcze wielka. Przez poniedziałek i wtorek przesunęło się ich sporo, i to tak przed krajowym sądem karnym jak i przed senatem dla młodocianych przestępców.

W krajowym sądzie karnym w Wiedniu wymierzano w dalszym ciągu bardzo ostre kary. I tak niejakiego Kataszapka, który zbił latarnię skazano na jeden rok ciężkiego więzienia; Franciszka Hanslika, który rzucał kamieniami w stronę wojska, na pię tnaście miesięcy ciężkiego więzienia; Jana Bajera za stawianie oporu władzy na trzy miesiące ciężkiego więzienia; „ordnera“ Franciszka Nowotnego, który wybijał szyby w tramwayu na jeden rok ciężkiego więzienia; Jana Doleszyca za przytoczenie beczki i wozu, celem ustawienia barykad na ośm miesięcy ciężkiego więzienia.

W senacie dla młodocianych przestępców ukarano siedmnastoletniego kelnera, Franciszka Krbeca, który wdrapał się na latarnię i wybił w niej szyby, trzechmiesięcznem ciężkiem więzieniem; ośmnastoletniego Włodzimierza Hlaweckę za ustawienie ławki przed kawaleryą, celem przeszkodzenia jej w wykonaniu szarży, czteromiesięcznem ciężkiem więzieniem. Innym oskarżonym wymierzono również ostre kary.

— **Przeciw kradzieżom dzieł sztuki.** Przed licznem audytoryum, jakie się zebrało w galeryi księcia Lichtensteina w Wiedniu, przedstawił dyrektor Herman Erndt przez siebie wynaleziony elektryczny aparat, który ma zapobiedz kradzieży dzieł sztuki, tudzież cennych przedmiotów. Wynalazca, którego wynalazek na niektórych obrazach dobrze funkcyonował, zyskał gorący poklask. Pisma wiedeńskie nie podają jednak, na czem polega ta ochrona obrazów przed złodziajami, twierdzą natomiast, że przy zastosowaniu tego aparatu ani kradzież, ani usunięcie, ani wreszcie wykrojenie obrazu nie jest możliwem.

— **Napad na bank w Nowosielicy.** Onegdaj o godzinie 8 wieczonem bandyci, pochodzący ze strony rossyjskiej, napadli na filię Związkowego Banku wiedeńskiego w Nowosielicy austryackiej. Bandyci uzbrojeni w rewolwery, groźbą natychmiastowych strzałów, unieruchomili urzędującego kasyera, odebrali mu klucz od kasy i zabrali z niej 80.000 kor. w rozmaitych monetach. Banknotów austryackich a także papierów wartościowych bandyci nie zabrali. Dokonawszy rabunku, bandyci uszli. Pościg żandarmów austryackich i rossyjskich oraz urzędników kolejowych, okazał się daremny. W ucieczce bandyci strzelali, ale nikogo nie ranili. Podczas napadu na dom bankowy został ciężko raniony stróż Banku, który usiłował przeszkodzić bandytom w ich operacyi.

— **Zabójca Chrzanowskiego czy obłąkany?** Wczoraj niejaki Józef Bujno czy Bunio, zgłosił się najprzód do redakcyi *Kuryera Porannego* w Warszawie, a następnie do policyi i prokuratoryi z oświadczeniem, że to nie hr. Ronikier, lecz on zamordował ś. p. Stanisława Chrzanowskiego. Ponieważ Bujno czynił wrażenie obłąkanego lub alkoholika, zeznanie jego przyjęto u władz na razie z wielką rezerwą. Po jakimś czasie jednak zmienił front, zaczął twierdzić, że to nieprawda, tylko, że on tak wymyślił tę historyę, bo się chce dostać do więzienia, aby się rozejść z żoną. Prokuratorya zadecydowała uwięzić go, więc odstawiono go do wydziału śledczego.

W hotelu, gdzie ostatnio mieszkał, przy rewizyi znaleziono mnóstwo wycinków z gazet, głównie o sprawie Ronikiera.

— **Runięcie spichrza.** W Gdańsku zawalił się jeden z najstarszych, charakterystycznych spichrzów tamtejszych, należący do firmy komisowej Karla Fingera, a zapełniony od góry do dołu zbożem, grochem, fasolą i t. p. Wszystkie piętra runęły, a towary utworzyły sos, pomieszany z gruzem i pyłem wapiennym. Straty wynoszą kilkaset tysięcy marek.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek na ćwiczeniach. Z Tulonu donoszą: Podczas ćwiczeń łodzi torpedowych na morzu na wysokości wysp Hyères, kontrtorpedowiec „Mousqueton“ zderzył się z kontrtorpedowcem „Tri Lent“. „Mousquetona„ ciężko uszkodzonego musiano przyholować do brzegu.

* Ucieczka więźniów. Z Osieku donoszą: Wczoraj o godzinie 9 wieczorem w więzieniu w Mitrowicy sześciu więźniów usiłowało uciec. Trzech dozorców, którzy usiłowali im przeszkodzić w ucieczce, ranili ciężko nożami. Zawezwano straż wojskową, która dała ognia. Jeden więzień zabity, dwóch zbiegło.

* Dżuma. W prowincyi Siemiriaczeńsk, w pobliżu Nareńskoje, ośmiu ludzi umarło na dżumę.

* Zdemolowanie ośmiu domów. Z Nahodu donoszą: Gdy onegdaj robotnicy wracali z pracy z Chromowa, około 2000 robotników w miejscowości Zbemik zdemolowało 8 domów. Wydano odpowiednie zarządzenia.

* „Fotografon.“ Podobnie jak fortepian staje się dzisiaj i grafon sprzętem codziennego użytku, mało też już dzisiaj znaleźć w większych miastach domów, gdzieby chociaż nie było jednej mówiąco-śpiewającej maszyny. Rozchodzą się gramofony po świecie w dziesiątkach i setkach tysięcy egzemplarzy, artyści otrzymują bajeczne wprost honorarya za naśpiewanie płyt. Znaną jest powszechnie metoda, jaką stosuje się do zapisywania głosu. Mówiący lub śpiewający staje przed dużym lejkiem, poza którym znajduje się drgająca błona. Fale głosowe, skupione w lejku, uderzają w membranę i wprawiają ją w ruch, a metalowy kolec przyczepiony do błony, zapisuje te drgnienia na umieszczonym obok walcu z masy woskowej. Linie te, to obraz dźwięku, który przeniesiony później na twardą masę kauczukową, umożliwia w następstwie reprodukowanie dźwięków.

W ciągu lat dokonano w szczegółach metody licznych udoskonaleń, ulepszono też ogromnie cały aparat, dzięki czemu otrzymuje się obecnie rezultaty doskonałe. Od pierwszego fonografu Edisona, który stał się punktem wyjścia aparatów mówiących, dzieli nowoczesny gramofon cała przepaść.

Ale mimo wszystkich dotychczasowych udoskonaleń pozostały jeszcze pewne braki. Ciągle jeszcze nie da się pominąć szmerów pobocznych przy wszelkiego rodzaju zdjęciach, szmerów wynikających przedewszystkiem z drgnień igły, zapisującej dźwięki. Szmery te są przyczyną, że nawet przy najdoskonalszych dźwiękach wokalnych nawet przy słuchaniu aparatu ze znacznej odległości, można zawsze rozróżnić, że słyszy się aparat, a nie rzeczywisty głos ludzki. Zaradzić temu ma nowy aparat, wynaleziony przez inżyniera szwedzkiego Swena Berglunda, a nazwany przez wynalazcę „fotografonem“. Od wszystkich istniejących aparatów mówiących różni się on zasadniczo przedewszystkiem tem, że zdjęć nie dokonywa się z pomocą wspomnianej wyżej metody, stosującej lejek i kolce do zapisywania — lecz, jak już sama nazwa wskazuje — przy pomocy fotografii. Fale głosowe przenosi się na promienie światła, wychodzące z lampy elektrycznej. Promienie te następnie przechodzą przez naczynie napełnione cieczą, która absorbuje wszystkie promienie świetlne, towarzyszące światłu. Po przejściu przez naczynie, koncentrują się promienie świetlne przy pomocy całego systemu soczewek i łączą w jeden maleńki punkt świetlny. Punkt ten pada na zwieciadełko, przyczepione do odwrotnej strony membrany i odbity od niego przechodzi przez umieszczoną tuż obok obracającą się płytę, pokrytą warstwą, czułej na światło emisyi. W ten sposób fale głosowe zostają sfotografowane na płycie w postaci ślimakowatej linii krzywej. Obraz tej linii krzywej przenosi się drogą specyalnego procesu fototechnicznego na płytę gramofonową z twardego kauczuku, a potem już w zwykły sposób robi się z niej dowolną ilość odbitek. Jak zapewniają fachowcy, którzy mieli sposobność oglądać aparat Berglunda, zapisane na płycie dźwięki, są wolne od jakichkolwiek szmerów pobocznych, głos zostaje zreprodukowany najdokładniej w każdem natężeniu i nie różni się w niczem od głosu naturalnego. Wynalazek Berglunda powitają zapewne z wielkiem zadowoleniem wszyscy zwolennicy gramofonów. Ale oprócz tego ma on także doniosłe znaczenie dla nauki, dla celów muzealnych. Nie zapominajmy bowiem o tem, że w większych miastach zaczęto już tworzyć archiwa, w których przechowuje się na użytek przyszłości głosy wybitnych mężów naszej epoki, sławnych śpiewaków, wielkich mowców i t. p. A właśnie dla takich archiwów posiadanie zdjęć możliwie najczystszych, niezakłóconych żadnym szmerem pobocznym ma wielką doniosłość.

Na jedno jeszcze potrzeba zwrócić uwagę. Fotografon posiada jeszcze inną ważną zaletę. Mianowicie przy fotochemicznem przenoszeniu linii z płyty fotograficznej na kauczukową można tak ustosunkować ich wymiary, że dźwięki te mogą być dowolnie silniejsze i słabsze. Można głos ludzki spotęgować do takiej siły, że brzmieć będzie na ogromne odległości. I w tym wypadku skorzystają zapewne z wynalazku

wkrótce okręty i latarnie morskie, zyskując w nim nowy sposób porozumiewania się i ostrzegania na znaczną stosunkowo odległość.

Notatki literacko-artystyczne.

Na Jasnej Górze. W dzień jubileuszu pięciowiekowego podsłuchane przez Deotymę. Warszawa. M. Szczepkowski, 1911.

Jest to zupełnie dotąd nieznany poemat Deotymy, wydany po raz pierwszy drukiem, mały klejnocik wiary i miłości Boga i Ojczyzny. Znana poetka przytacza w nim niby podsłuchane rozmowy ptaków, zwierząt i kwiatów, które w dzień jubileuszu polskiej Patronki, składają jej hołd.

Całość robi dziwne wrażenie tak pięknością swojej formy, jak i tematem, krzepiącym serce i podnoszącym ducha religijnego.

Książka, wydana wytwornie, powinna znaleźć licznych czytelników.

»Epos« Arcydzieła poezyi epicznej wszystkich czasów i narodów, w streszczeniach i wyciągach ułożył A. Lange. Tom V. Epos greckie. Homer: I. „Iliada". Nakładek Feliksa Westa. Brody 1912.

Pożyteczne to wydawnictwo przyniosło dotychczas cztery tomy i wzbogaciło literaturę naszą w kierunku dotąd zaniedbanym, dając tłumaczenia arcydzieł obcych, nieprzystępnych w oryginale nawet człowiekowi bardziej wykształconemu. Ani „Enuma Eliszy" (t. I.) ani eposu egipskiego (t. II.), ani Ramayany ani Mahabharaty nikt prawie u nas nie może czytać w oryginale i trzeba będzie jeszcze wielu lat i licznych tłumaczeń, zanim żmudna praca jednostek w tym kierunku się specyalizujących i przedsiębiorczość nakładców otworzy i dla nas nieznane jeszcze, a tak wiele tajemnic kryjące światy wschodniej filozofii i poezyi. Nad czem Niemcy pracują od stu lat, od czasów Goethego i Schleglów, to u nas zaczyna się dopiero dziś i jest to wielką zasługą tłumacza i ruchliwego nakładcy, że pierwsi weszli na tę drogę.

Piąty tom wydawnictwa tego przynosi nietylko — jak opiewa skromny tytuł „streszczenia i wyciągi" — ale jest, jak i tamte cztery, tomy naukowo-popularnem opracowaniem tematu. Obszerny wstęp omawia historyę długich badań Homera i uwzględnia najnowsze zdobycze naukowe pod każdym względem. Cała druga część książki, to sumienne zestawienie p. t. „Homer w Polsce", zawiera bardzo pouczający i ciekawy przegląd tego, jak równie u nas w różnych epokach pojmowano i tłumaczono Homera. Część I. zaś, „Iliada" w 24 księgach w bardzo pięknych streszczeniach, przeplatanych obficie doskonałemi tłumaczeniami, daje to, co zapowiedział tytuł.

Niema wśród ludzi wykształconych chyba nikogo, ktoby nie znał „Iliady", a jednak — jak mało u nas było sposobności do poznania się z nią. Gimnazya poprzestają na przeczytaniu 4, najwyżej 8 ksiąg tego arcydzieła, inne szkoły używają tylko króciutkiego streszczenia suchego i nie dającego pojęcia o tem pięknie, które się tu mieści. Tłumaczenia są nieliczne i rzadkie i nie wyjaśniają rzeczy koniecznych do zrozumienia tego co się czyta.

Temu brakowi zapobiega piąty tom wydawnictwa „Epos". Dodać należy, że poeta Antoni Lange uchwycił szczęśliwie ton oryginału, a tłumaczenia, któremi je przeplatał, wybierał najlepsze.

(mre) **»Ruś«** zeszyt trzeci, opóźniony z powodu strajku introligatorskiego, przyniósł ciekawy materyał historyczny w rozprawce Al. Prusiewicza p. t. „Miasteczko Zinków na Podolu". Znać tu jeszcze pióro początkującego pisarza, styl niewyrobiony, przyciężki, zarazem jednak wielką zapobiegliwość w gromadzeniu i wyzyskaniu odnośnego materyału. Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański skreślił ciekawy i bardzo charakterystyczny drobiazg „U kolebki prasy ruskiej". Praca Franciszka Rawity-Gawrońskiego przynosi wiele nowych szczegółów heraldycznych. Znany badacz poświęcił tym razem „słów kilka" wygasłemu zupełnie rodowi Słupiców, który w województwie bracławskiem znaczne posiadał obszary ziemi i w dziejach tego zakątka wcale wybitną odgrywał rolę. Bił się w razie potrzeby, a stale włóczył się po sądach i czynił zajazdy na mienie w sporze z nim pozostających sąsiadów, więc i w archiwach sądowych było o nim głośno, czego do dziś pozostały interesujące heraldyków ślady. Dr. Majer Bałaban w dalszym ciągu ogłasza „Kroniki, opisy i elegie hebrajskie z czasów Chmielnickiego", bardzo znamienne jako charakterystyka burzliwej epoki, do której przynoszą sporo ważnych rysów.

W miscellaneach znajdujemy listy wojewody bracławskiego, Adama Kisiela, oraz Bohdana Chmielnickiego. Obaj odegrali, jak wiadomo, pierwszorzędną rolę w dziejach Rzeczypospolitej, więc też i korespondencya ich stanowi dla historyków źródło ogromnego znaczenia. Jan Kamiński przedstawia „Udział miasta Złoczowa w ciężarach wojny północnej". Zeszyt zamykają oceny dzieł: „Lirnicy poczajowsko-zarwanieccy", „Współczesna umysłowość polska na Ukrainie" (Tadeusza Michalskiego), „Prawdy i bajki" (Adama Krechowieckiego), „Wiestnik archeologii i historii", „Dochody starostwa ruskiego od początku XVI. wieku" (Henryka Heitzmana) i „Istoryczny rozwij imeni ukraińsko-ruskoho narodu" (dr. Bohdana Barwińskiego), a nadto bibliografia i wspomnienie pośmiertne numizmatyka i zbieracza, Michała Grejma.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 28 września, po raz drugi, „Opowieści Hoffmana", fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ A. Didura, W. Hendrichównej, oraz występ Ady Nekar i Józefiny Bleicherowej.

W piątek, 29 września, o godz. 3 po południu, „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 6 odsłonach J. Żuławskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną z roli Psyche.

W piątek, 29 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Orfeusz w piekle" czarodziejska opera komiczna 4 aktach J. Offenbacha.

W sobotę, 30 września, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Co tu kłopotu!", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry i „Jestem zabójcą", komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, 30 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. Czwarty gościnny występ A. Didura, W. Hendrichównej, oraz występ Ady Nekar i Klary Bleicherowej.

W niedzielę, 1 października, o godz. pół do 4 po południu, po raz trzeci, „Nieznajomy tancerz", komedya w 3 aktach T. Bernarda; z p. Nowackim w roli tytułowej.

W niedzielę, 1 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. Gościnny występ A. Didura i W. Hendrichównej.

W poniedziałek, 2 października, na ogólne żądanie, po raz 20, „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, z muzyką Edwarda Griega.

We wtorek, 3 października, „Cyrulik sewilski", opera komiczna w 3 aktach Rosiniego. Gościnny występ Adama Didura.

We środę, 4 października, po raz pierwszy, (wznowienie), „Gniazdo rodzinne", sztuka w 4 aktach H. Sudermana; z Konstancyą Bednarzewską w roli Magdaleny.

We czwartek, 5 października, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Sprzedana narzeczona", opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany. Gościnny występ Adama Didura i Wandy Hendrichówny.

W piątek, po raz pierwszy, (nowość), „Anatol", 6 obrazów cyklu Artura Schnitzlera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 29 września, „Madame Sans Gêne", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

W sobotę, 30 września, „Cyganerya warszawska", sztuka w 3 aktach A. Nowaczyńskiego.

W niedzielę, 1 października, o godz. 3 po południu, „Damy i Huzary", komedya w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry. (Popularne. Ceny miejsc zniżone do połowy).

W niedzielę, 1 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Cyganerya warszawska", sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

W poniedziałek, 2 października, „Cyganerya warszawska", sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

We wtorek, 3 października, „Cyganerya warszawska", sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Stryj — sala „Sokoła": w dniach 28 i 29 b. m. Dwa wielkie koncerty popularne symfoniczne.

Koncerty następne odbędą się w Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach, Czortkowie, Tarnopolu, Złoczowie i Brodach. Dnie koncertów tych ogłoszone będą niebawem.

OSTATNIA POCZTA.

= Nowy P. Minister wojny generał Auffenberg rozpoczął wczoraj urzędowanie.

= Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu uchwalił z kapitałem miliona koron powołać do życia dobroczynne Towarzystwo budowlane, celem budowy małych mieszkań, aby zapobiedz dotkliwie uczuwać się dającemu brakowi mieszkań. Zakład wychodzi z założenia, że sama tylko pomoc państwowa jest niewystarczająca. Jeśliby Towarzystwo otrzymało od gminy grunt, przystąpi natychmiast do budowy tanich domów, a dalej budować będzie domy na rachunek własny i Towarzystwa mieszkaniowego. Prezydyum objął gubernator Zakładu tajny radca br. Sieghardt.

= Na plenarnem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego wnieść mają ze strony narodowo-niemieckiej ustawę znaną pod nazwą „Lex Kolisko-Hofbauer". Ustawa ta ma na celu zapewnienie charakteru niemieckiego w Dolnej Austryi i domaga się, aby język niemiecki był jedynym językiem wykładowym w publicznych szkołach ludowych i wydziałowych. Także w razie udzielenia prawa publiczności zakładom prywatnych ustawa domagałaby się zaprowadzenia języka niemieckiego jako języka wykładowego.

= Wbrew odmiennym wiadomościom węgierskie ministerstwo rolnictwa zawiadamia, że eksporter belgradzki Milebaje Nikolajević otrzymał pozwolenie na przewożenie mięsa 16.000 świń, zabitych w Belgradzie, via Zemuń do Budapesztu i Wiednia, za cłem według taryfy autonomicznej.

= Z Berlina donoszą: Ambasador francuski Cambon złożył wczoraj w południe wizytę Kiderlen-Wächterowi i otrzymał niemieckie zmiany redakcyjne do projektu układu marokkańskiego.

= Do Salonik przybyli liczni deputowani jako delegaci na kongres młodoturecki. Panuje wśród nich wielkie wzburzenie.

= Z Salonik donoszą: Z okazyi święta bejramu Arnauci, zebrani w pewnym lokalu na pijatyce, odgrażali się Młodoturkom, łżąc konstytucyę, Młodoturków i sułtana. Policya aresztowała największych krzykaczy, ale ludność nie dopuściła do odprowadzenia ich do więzienia. Wezwano wojsko i przyszło do wielkiej bójki. Jeden żandarm zabity, jeden porucznik i jeden żołnierz ranieni, kilka osób aresztowano. Władze starają się przy pomocy duchowieństwa mahometańskiego wpłynąć na uspokojenie się ludności.

= Do *Morning Post* donoszą z Teheranu, że wojska rządowe pobiły onegdaj Salar ed Dauleha.

= Z okazyi powrotu generała Machery przyszło wczoraj w Meksyku do niepokojów, podczas których dwie osoby raniono śmiertelnie. 15 zaś ciężko.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 września. *(Tel. pryw.)*. W rozpoczętym dziś procesie przeciw adwokatowi Seinfeldowi, oskarżenie wnosi prokurator Lang, broni dr. Goldhammer z Tarnowa. Obwiniony zajął miejsce przy osobnym stoliku, zapełnionym stosami aktów, służących mu do obrony. Przy zasadniczem przesłuchaniu obwiniony nie poczuwa się do winy.

Przewodniczący zadał mu pytania w sprawie papierów wartościowych, sprzeniewierzonych na szkodę p. Mossakowskiego.

Oskarżony Seinfeld wywodzi, że Mossakowski nie zastrzegł sobie zwrotu tych samych papierów; oskarżony polecił je sprzedać, ponieważ bardzo spadały; gotów był zwrócić pieniądze za sprzedane papiery i procenty, na co Mossakowski zgodził się.

Następnie odpowiadał oskarżony dr. Seinfeld zwięźle na zarzuty oskarżenia. Mówił obszernie o swej namiętności do kart, wskazując, że tu leży źródło jego majątkowej ruiny; opowiadał, że w Krakowie istnieje istne Monte Carlo, że przegrał krocie tysięcy koron.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 września. Prognoza na 29 września 1911. W Galicyi wschodniej: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, stan mało zmieniony, lokalny mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, czasami opady, nieco chłodniej, zachodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 28 września. *Wiener Ztg.* donosi, że prezydent policyi wiedeńskiej, Karol Brzesovsky, otrzymał godność szlachecką, radca Dworu w policyi wiedeńskiej bar. Ferdynand Gorup v. Besanez otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 28 września. *(Tel. pr.)* Wydział Izby sądowej osądził sprawę sześciu osób, oskarżonych o należenie do lewicy P. P. S., o obrazę majestatu i przechowywanie nielegalnej literatury. Skazano inżyniera Józefa Ciszewskiego i Stefana Neumana na osiedlenie z pozbawieniem wszystkich praw; Wandę Karską na rok i 3 miesiące twierdzy, Czesława Łukowskiego na 10 miesięcy twierdzy, Maryę Karską i Jerzego Rakowskiego na 6 miesięcy twierdzy. Więzienia prewencyjnego nie policzono nikomu.

Katastrofa automobilowa.

Paryż, 28 września. Wczoraj uległ katastrofie omnibus samochodowy. Jechał on ze znaczną chyżością przez most Archeveché i aby wyminąć drugi omnibus, jadący w przeciwnym kierunku, uczynił nagły zwrot; samochód począł wskutek tego ślizgać się, wóz wjechał na trotuar, przełamał baryerę i wpadł do rzeki. Natychmiast rzucono się na ratunek. Podróżnych, wydobytych z rzeki, przewieziono do szpitala. Brak motorowego i konduktora; prawdopodobnie zginęli. Wśród zabitych jest troje dzieci. Dwanaście osób z ofiar, już-to zabitych, już-to rannych, agnoskowano. Są to Paryżanie. Tłumy ludu oblęgają miejsce katastrofy.

Nurek, który o godz. 7 wieczorem spuścił się na dno rzeki, stwierdził, że w omnibusie niema nikogo więcej. Do tej godziny wydobyto 9 zabitych i 10 rannych. Obawiają się, że nadto 4 osoby uniósł prąd rzeki.

Do godz. 12 w nocy stwierdzono, że liczba osób, które zginęły podczas katastrofy, wraz z temi, których nie znaleziono, wynosi 11; rannych jest 9 osób. Wśród zabitych jest czworo dzieci.

Paryż, 28 września. Kontrolor automobilowego omnibusu, wyratowany po katastrofie z fal rzeki, popędził jak szalony na oślep i dotąd go nie znaleziono.

Sprawa trypolitańska.

Konstantynopol, 28 września. Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich władz prowincyonalnych okólnik z zapewnieniem, ze rząd dba o obronę interesów kraju i ochronę czci narodu. Wszelkie dążności bojkotowe należy stłumić, dopóki stosunki z Włochami nie są zerwane.

Flotę turecką wezwano do gromadzenia się z możliwym pospiechem w Konstantynopolu.

Wobec zawikłanego położenia, parlament turecki zamiast 14 listopada, zbierze się 14 pazdziernika.

Londyn, 28 września. Do *Daily Chronicle* donoszą z Trypolisu, że parowiec turecki „Derna" wysadził na ląd w Trypolisie żołnierzy, kilkanaście pak amunicyi i broni. Wiele rodzin tureckich przygotowuje się do ucieczki. Tamtejszy komitet młodoturecki polecił Turkom, aby miasta nie opuszczali, w przeciwnym razie będą przemocą zatrzymani.

Londyn, 28 września. *Biuro Reutera* dowiaduje się z dyplomatycznych kół zagranicznych, że do wczoraj po południu nie nadeszła do Londynu żadna wiadomość o dalszym rozwoju sprawy włosko-tureckiej. Panuje przekonanie, że Włochy nie zadowolą się żadnem uregulowaniem poszczególnych spraw z Turcyą, i że pochód do Trypolis tak dobrze jakby był już rozpoczęty. Bezwarunkowo ukończono wszystkie przygotowania do podobnej wyprawy. Przypuszczają, że zarówno Włochy jak i Turcya zostały zawiadomione, iż w razie starcia, stanowisko wszystkich mocarstw opierać się będzie na ścisłem nie mieszaniu się do zatargu. W pewnych kołach zagranicznych wyrażono zdanie, że walka poważna nad wybrzeżem Trypolisu jest rzeczą nieprawdopodobną, ponieważ Włochy mają tam do rozporządzenia znaczne siły zbrojne.

Rzym, 28 września. *Agencya Stefaniego* donosi: Andrew Carnegie ofiarował królowi Wiktorowi Emanuelowi 750.000 dolarów na utworzenie we Włoszech fundacyi, któraby miała na celu wyznaczyć nagrody za czyny bohaterskie w życiu obywatelskiem. Dekretem z dnia 25 września król powołał tę fundacyę do życia i zamianował radę nadzorczą.

Ateny, 28 września. *Agencya Ateńska* ogłasza, że fałszywą i tendencyjną jest wiadomość belgradzka *Berliner Tagblattu*, jakoby gabinet ateński poczynił w Sofii i Belgradzie propozycye wspólnego postępowania przeciw Turcyi na wypadek wojny włosko-tureckiej. Rząd ateński żadnego podobnego kroku nie uczynił.

Reggio di Calabria, 28 września. Burza zrządziła wczoraj wielkie spustoszenia w Bagnara; dworzec i okolica zalane; kilka baraków zniszczonych. Usunęła się góra. Mówią o 25 zabitych. Kilkanaście trupów wydobyto już; prace około usunięcia gruzów prowadzone są z wielkim pospiechem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 27 września 1911.

43 — 74 — 51 — 77 — 9

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 11 i 25 października 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 września 1911

Hotel George'a.

PP. K. Przybysławski z Uniża, H. Karczewski z Moraniec, A. Bodowski z Petroutz, A. Cieński z Okna, W. Madeyski z Parchscza, M. Kabłak z Nowego Targu.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Scipio z Krakowa, K. hr. Roztworowski z Hrehorowa, A. Kapliński z Korczowa, E. Rauch z Stanisławowa.

Hotel Europejski.

PP. L. Kopczyński z Ram szyniec, H. Haszlakiewicz z Koleśnik, K. Maramorosz z Olesina, J. Wolgner z Komarówki, S. Skarszewski z Doliny.

Hotel Victoria.

P. A. Lewicki z Majdanu kolbuszow.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 września.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	505	—	512	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	20	91	90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	50	91	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	25	90	95
Pożyczka m. Krakowa	89	80	90	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	70	89	40
„ „ „ 4 konwen.	90	80	91	50
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1903	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	40	11	50
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	50	255	80
100 marek niemieckich	118	—	118	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 września 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91·65	91·85
styczeń-lipiec	91·65	91·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·80	95·—
kwiecień-październik	94·85	95·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	419·—	431·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·45	115·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·65	91·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·50	113·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostamp. akcye)	442·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·25	115·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostamp. akcye)	92·30	93·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·25	93·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·25	122·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·75	93·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·65	110·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·50	90.70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	303·50	315·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	431·—	443·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	221·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·85	91·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·25	93·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·55	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·—	130·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	231·50	236·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	291·75	297·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·75	279·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 8 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92.05	93·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·—	98·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·—	98·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł	86·40	87·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90·80	91·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·75	39·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	501·—	513·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·50	86·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68·75	74·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	44·—	50·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	260·—	290·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4080·—	4110·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	634·50	635·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	829·60	830·60
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	758·—	761·—
Gal. banku hip. 200 zł.	675·—	676·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·50	533·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1973·—	1983·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	607·25	608·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·50	276·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5010·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1125·—	1135·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	747·—	751·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	745·—	749·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	803·—	804·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2687·—	2697·—
Sehodnicy 500 kor.	455·—	465·—
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	297·—	305·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	235·—	238·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·45	241·72½
Paryż za 100 franków	95·97½	96·12½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·75	255 75
Niemieckie banki	118·—	118·25
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·70
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·57	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·02½	118·22½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	94·95
Ruble	2·54½	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17421/11 (10550 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 17 października 1911 odbędzie się między godziną 8 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym Milówka na rok 1912, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1913 i 1914 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę (2960) dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że oferowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 21 września 1911.

L. cz. 20717/911. (10552 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 16 października 1911 odbędzie się między godziną 8 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym Jordanów na rok 1912, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1913 i 1914, lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę (2301 kor.) dwa tysiące trzysta jeden koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową.

Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że oferowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 21 września 1911.

L. Nam. IX. b) 600/5 1911 (10741 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 1914 odbędzie się dnia 9 października 1911 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą: za 2010 m³ 14.288 kor. z czego na żwir z rzeki Wisłoka przypada 860 m³, szuter porfirowy z Miękini lub Regulic 1150 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i oferowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko względnie gdzie przedmiotem oferty jest przewóz od kolei, na każdą kolejową stacyę odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk względnie stacyi kolejowych, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska względnie stacyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów, szutrowisk lub stacyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. 17.215/911 (10656 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa podatku spożywczego od mięsa i wina w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1912, 1913 i 1914 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1912 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1913 względnie i rok 1914 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisanym) na dzień 18 października 1911 o godz. 9 przed południem.

Licytacya odbędzie się ustnie lub za pomocą pisemnych ofert.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 17 października 1911 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Do wadyum złożonego w obligacyach dołączone być mają spisy tych obligacyi w 3 egzemplarzach na przepisanym formularzu,

Kwity kasowe opiewające na kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmywane.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania		UWAGA
				K	h	
1	Nowy Sącz	wino	C.	8750	—	
2	Muszyna	mięso	III.	6615	—	
3	Stary Sambor			8777	77	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 16 września 1911.

L. VIII. b. 3381/1 (26) (10705 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoce pod Mięciszowem - Mielcem w km. od 38 580 do 21·770 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1910, L. 130/I. b. wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około: 4 000 m³ faszyn wiklowych, 20.000 m³ faszyn lasowych i 300.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 60.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani tez rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Wisłoce w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. VIII. b. 3200/1 (35) (10742 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Wisłoku pod Nową wsią - Zaborowem w km. od 85·070 do 83·340 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 18 sierpnia 1911, L. VIII. b. 3200/I. (35) wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 12 października 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 4000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia oznaczonego na rozprawę, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. (tysiąckoron), w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podaną cena za 1 m³ kamienia ułożonego w stosy na miejscu budowy, wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany. opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1911.

Stempel na 1 kor.

(Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie oznaczonych kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Wisłoka pod Nową wsią - Zaborowem w km. od 85·07 do 83·34 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (y) za 1 m³ kamienia na placu bśdowy:

a) z łomu w . . . . wprost końmi dostarczonego po . . . . . kor. . . hal. (słowami i cyframi),

b) z łomu w . . . . przy użyciu transportu kolejowego od stacyi w . . . . do stacyi . . . . kor. . . . . . bal. . . słowami i cyframi.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

Próbkę kamienia załączam.

W . . . ., dnia . . . . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 33/11 (10) (10770 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (działu ubezpieczeń na życie), odbędzie się dnia 20 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118 w Stanisławowie licytacya dóbr Nowosiółka-Kadłubiska objętych wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej dla większych posiadłości w powiecie buczackim położone wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych, ekonomicznych, lasów, inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 317.607 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 211.738 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 114.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. E. 475/11 (6) (10795 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Wernera, zastąpionego przez Feliksa Grzybowskiego, odbędzie się dnia 30 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya 1/3 części realności lwh. 957 ks. gr. gm. kat. Łopatyn Romana Jarmułowicza własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 368 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 245 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 6 września 1911.

L. czz 29459/1911 (10762 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że

dnia 20 października 1911

o godzinie 9 z rana odbędzie się w kancelacyi Oddziału straży skarbowej w Podgórzu rozprawa, celem zawarcia solidarnej ugody względem prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym „Podgórze“ składającym z następujących miejscowości:

1. Podgórze,
2. Bierzanów z Kaimem,
3. Kurdwanów dolny,
4. Kurdwanów górny,
5. Piaski wielkie,
6. Płaszów,
7. Prokocim,
8. Przewóz,
9. Pychowice,
10. Rząka,
11. Rybitwy,
12. Wola duchacka.

Solidarna ugoda zawarta zostanie albo na rok 1912 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1913 i 1914, albo też na bezwarunkowy przeciąg trzech lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 r.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru podatku spożywczego od wina ustanawia się na kwotę 3050 kor. (słownie: trzytysiące pięćdziesiąt koron).

Towarzystwo solidarnej ugody dla podatku spożywczego od wina obowiązane będzie nadto w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 (Nr. 102 dz. ust. kr.) pobierać 30 prc. dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30 prc. kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku od wina.

Ugoda zawartą zostanie jedynie wówczas, gdy do zawarcia jej przystąpi większość liczebna przedsiębiorców płacących podatek spożywczy i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnizy upoważnieni do zawarcia ugody muszą się przy rozprawie wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółka ugodowa obowiązaną będzie zaraz przy rozprawie ugodowej złożyć, wynosi conajmniej jednę czwartą część rocznego ryczałtu ugodowego.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 20 września 1911.

L. 29.459/11.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 19 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelaryi Nadzoru c. k. Straży skarbowej w Chrzanowie rozprawa celem zawarcia odrębnych solidarnych ugód względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu poborowym „Chrzanów“ składającym się z następujących miejscowości:

1. Babice,
2. Balin,
3. Bolęcin,
4. Chrzanów,
5. Czyżówka,
6. Kąty,
7. Kościelec,
8. Mętków,
9. Myślachowice,
10. Piła,
11. Płaza,
12. Pogorzyce,
13. Siersza,
14. Trzebinia miasto,
15. Trzebinia wieś,
16. Trzebionka,
17. Wodna,
18. Wygiełzów,
19. Zagórze,
20. Żarki.

Solidarna ugoda zawartą zostanie albo na rok 1912 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1913 i 1914, albo też na bezwarunkowy przeciąg trzech lat, tj. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa ustanawia się na kwotę 22 750, słownie: dwadzieścia dwa tysiące siedmset pięćdziesiąt koron, zaś za prawo poboru podatku spożywczego od wina na kwotę 3020 kor., słownie trzy tysiące dwadzieścia koron.

Towarzystwo solidarnej ugody dla podatku spożywczego od wina obowiązane będzie nadto w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 (Nr. 102 dz. u. kr.) pobierać 30 prc. dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30 prc. kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku od wina.

Względem każdego z powyższych dwóch przedmiotów zawartą zostanie osobna ugoda.

Ugoda zawartą zostanie jedynie wówczas, gdy do zawarcia jej przystąpi większość liczebna przedsiębiorców płacących podatek spożywczy i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia ugody muszą się przy rozprawie wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółka ugodowa obowiązaną będzie zaraz przy rozprawie ugodowej złożyć, wynosi co najmniej jedną czwartą część rocznego ryczałtu ugodowego.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 20 września 1911.

L. 28.569/911 (10804 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 19 października 1911 od godziny 9 rano do 1 po południu publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, tudzież c. k. Urzędy podatkowe, w których czynszy dzierżawne mają być opłacane, uwidocznione są poniżej przy każdym przedmiocie dzierżawnym.

Wykaz przedmiotów dzierżawnych:

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego od wina	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego K	h	Kwota 10% wadyum złożyć się mającego do licytacyi K	h	Urząd podatkowy gdzie czynsz dzierżawny ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego
1	Budzanów	p. 1, 2, 3 taryfy C. do ust. z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	156	85	15	69	Budzanów	9
2	Skałat		551	50	55	15	Skałat	32
3	Tarnopol		3717		371	70	Tarnopol	63
4	Trembowla		1617		161	70	Trembowla	33

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 kor., do których też należy dołączyć wadya w kwotach powyż podanych gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą i oznaczone jako takie na kopercie mają być wnoszona na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do godziny 9 rano dnia 19 października 1911, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 1 po południu tego samego dnia

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego winien jest w myśl §§ 1 i 2 gal. ustawy kraj. z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym, 30 prc tego czynszu tytułem dodatku krajowego do tego podatku, a natomiast ma prawo pobierać od stron ów dodatek krajowy oprócz samego podatku konsumcyjnego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 21 września 1911.

L. 33.176/911 (10806)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej podanych na rok 1912 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j na rok 1913 i 1914 lub bezwarunkowo na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach dnia 12 października 1911 od godz. 9 do 1 po południu publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor, tudzież w wadyum wysokości 10 prc ceny wywołania mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy albo nadesłanie pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi najpóźniej do godz. 8 wieczorem dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Wadym może być złożone w gotówce albo papierach wartościowych według dziennego kursu, nadających się do przyjęcia

Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności, tudzież losy lub kwity kasowe niewygasłej jeszcze dzierżawy nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu.

L. p.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego: mięso K	mięso h	wino K	Wadyum: mięso K	wino K	Dzień licytacyi
1	Busk	III.	mięso	11999	92		1200		12 października 1911 od 9 rano do 1 po południu
2	Gołogóry			3071	99		308		
3	Kamionka str.			11338	69		1134		
4	Radziechów			4510			451		
5	Założce			5235			524		

UWAGA. Oferty telegraficzne nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 20 września 1911.

L. cz. 21590/911 (10810 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa. tudzież od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej wyszczególnionych na rok 1912, a warunkowo z zastrreżeniem milczącego przedłużenia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy, na dalszy drugi i trzeci rok to jest 1913 i 1914, lub bezwarunkowo na okres trzech lat, to jest od 1 stycznia 1912 do końca grudnia 1914, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dzień 24 października 1911 od godziny 8 rano do 12 w południe. Licytacya odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie. (Podwale l. 3).

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do godziny 2 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Kwity kasowe, opiewające na kaucye niewygasłej dzierżawy, książeczki Kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte, ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacyi w trzech egzemplarzach w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10067.

Oferty telegraficzne nie będą przyjmowane i uwzględnione. Konkretne nadaże są wykluczone

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawej krajowet z dnia 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. ust. kraj. pobierać dodatek krajowy do rządowego podatku spożywczego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 prc. od każdorazowego rocznego czynszu dzierżawnego rządowego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż i wykazy miejscowości przynależnych do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądać w biurze c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, jakoteż we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W y k a z

tych okręgów dzierżawnych, w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina będzie na nowo wydzierżawiony od dnia 1 stycznia 1912 w drodze publicznej licytacyi.

L. p.	Podatek	Okręg dzierżawny	Cena wywołania K	h	Wadyum K	Oznaczenie taryfy	Termin licytacyi
1	mięso	Bóbrka	9133	—	913	Trzecia klasa taryfy	Ustna licytacya odbędzie się dnia 24 października 1911 od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, Podwale l. 3.
2		Janów	4400	—	440		
3		Mikołajów	3260	—	326		
4		Nawarya	5666	60	567		
5		Rozdół	4650	—	465		
6		Winniki	5017	99	502		
7		Żurawno	3899	60	390		
8		Żydaczów	2360	—	236		
9	wino	Bóbrka	612	—	61	Taryfa C. ust. z 15 maja 1875	
10		Jaryczów	90	—	9		
11		Lwów rayon	2850	—	285		
12		Nawarya	18	10	2		
13		Szczerzec	401	32	41		
14		Żurawno	310	50	32		
15		Żydaczów	192	80	20		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 23 września 1911.

L. cz. Praes. 13842 16 Z./11 (10765 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy mlewa, kaszy, fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1912 rozpisuje się licytacyę w drodze ofert pisemnych na następujące artykuły spożywcze:

mąka pszenna Nr. 3	około	10.360	kg.
„ „ Nr. 4	„	2.890	„
„ „ Nr. 5	„	2.800	„
„ „ Nr. 6	„	15.000	„
„ „ Nr 7	„	5 200	„
„ „ Nr. 8	„	12.700	„
„ żytnia razowa	„	30.000	„
„ „ „ Nr. 1	„	40.000	„
„ „ „ Nr. 3	„	41.000	„
pęcak	„	5.850	„
otręby żytnie	„	990	„
grysik pszenny . . .	„	6.150	„
kasza jęczmienna . . .	„	7.450	„
„ jaglana	„	3.550	„
ryż cały lub łamany .	„	2 595	„
fasola	„	24.250	„
groch	„	21.300	„
bób jadalny	„	600	„
kukurydza mielona . .	„	900	„

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczone do stacyj kolejowych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne zakłady więzienne, na wszystkie, lub niektóre gatunki artykułów spożywczych, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. należy wnosić najpóźniej do dnia 10 października 1911 do godziny 12 w południe do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Do oferty należy dołączyć kwit kasowy urzędu podatkowego na złożone wadyum w wysokości 3.000 korsn w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie, lub też przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydyach Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, wreszcie w Izbie handlowej i Hali zbożowej w Krakowie, tudzież w Centralnym związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 16 września 1911.

L. cz. E. II. 120/11 (24) (10807 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności pod lk. 559²/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 1489 dz. II. ks. gr. gm.

m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 okien wewnętrznych, 4 skrzydłowych o zwyczajnem oszkleniu i okuciu, drzwi 2 skrzydłowych zewnętrznych pełnych, kutych i lakierowanych, kociołka blaszanego, lampy ściennej, ośmiu kluczy do mieszkań, klucza od strychu, wodociągu i betonowej śmieciarki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 42.000 kor. przynależności zaś na 178 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 21089 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział II
Lwów. dnia 4 sierpnia 1911.

Z. D Z. 26.628/1911 VI. (10607 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung von Näh- und Packspagat für das Jahr 1912, eventuell für die Jahre 1912 und 1913, eventuell 1912, 1913 und 1914, die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 K. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kasse über den Erlag eines 5 prc. Vadiums belegte Offerte, welche auf der Aussenseite des verschlossenen Kuverts mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Seilerwaren“ versehen sein müssen, sind bis längstens 10 Oktober 1911 mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion eiuzubrigen.

Die zu liefernden Bedarfsmengen, die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel und die sonstigen Lieferungsbedingungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. General-Direktion und bei allen Tabakfabriken zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 12 September 1911.

L. cz. 1429/11, E. 1105/11, E. 722/11,
E. 1762/11, E. 473/11, E. 58/11,
E. 3069/10, E. 984/9. (10797)

E d y k t.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. 1/6 części gospodarstwa wiejskiego lwh. 144 gminy Łuczyce ocenionego na 4666 koron 89 h. dnia 7 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem;

2. a. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 261 i 4546 lwh. ocenionych na 7350 kor;

b. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4545 lwh. ocenionego na 1213 kor. 45 h., dnia 7 listopada 1911 o godzinie 9·30 przed południem;

3. gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 166 lwh. ocenionego na 1102 kor. 23 h, dnia 31 października 1911 o godzinie 10 przed południem;

4. 5/8 części domu w Krystynopolu Nr. 562 lwh. ocenionego na 2584 kor. 35 h., dnia 31 października 1911 o godzinie 9 przed południem;

5. gospodarstwa wiejskiego w Szarpańcach Nr. 51 lwh. ocenionego na 250 kor. 32 hal., dnia 28 listopada 1911 o godz. 9 przed południem;

6. realności obj. lwh. 1542 gm. Tartaków ocenionej na 1000 kor., dnia 28 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem;

7. połowy gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 431 lwh. ocenionego na 1148 kor. 50 h., dnia 28 listopada 1911 o godz. 11 przed południem;

8. gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 551 lwh. ocenionego na 4350 kor. dnia 31 października 1911 o godz. 11·30 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 3124 kor. 58 h., ad 2. a) 4900 kor., ad 2. b) 808 kor. 96 h., ad 3. 734 kor. 82 hal., ad 4. 1292 kor. 18 hal, ad 5. 440 kor., ad 6. 666 kor. 66 h., ad 7. 765 kor. 66 h., ad 8. 2900 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może kazdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Nieobecnemu Iwanowi Sawczukowi przedtem w Łuczycach, ma być doręczoną uchwała z 11 maja 1911 E. 1429/11 którą dozwolono na licytacyę jego 1/6 części realności lwh. 144 gm. Łuczyce. Ustanowiony dla strzeżenia praw Iwana Sawczuka kuratorem Wasyl S łtys w Łuczycach będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 20 września 1911.

L. X. a. 1180/6 (10803 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót dla budowy gmachu gr. kat. seminaryum duchownego w Przemyślu, których koszta obliczono okrągło na kwotę 698 000 korou rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową

Należycie ostemplowane oferty mają być wniesione w zamkniętych kopertach zaopatrzonych napisem: „Oferta N. N. na budowę gr. kat. seminaryum duchownego w Przemyślu“ najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 23 października 1911 r. do c. k. Namiestnictwa (Departament architektury X. a.), do których ma być dołączone poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa złożenia tamże wadyum w wysokości 5 (pięć) procent kwoty ofertowej.

W rozprawie ofertowej mogą wziąć udział tylko przedsiębiorcy upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Oferty wniesione po terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 października b. r. o godzinie 12 w południe, przy którem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze i sumaryczne zestawienia robót otrzymać można w biurze Departamentu architektury w godzinach urzędowych, gdzie też wyłożone są do przeglądnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany budowy.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 września 1911.

L. cz. E. VIII. 3427/10 (10) (10789 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya będących własnością Reginy Kroo, Sabiny vel Schifry Kupfermann, Minii vel Mendli Andermann, Antoniny Erdheim, Friedy Amarant żony kupca i Feliksa Adlersteina, połowy realności obj. lwh. 970 ks. gr. Borysław, stanowiącej opuszczone koryto rzeki, połowy realności obj lwh. 976 tej gminy stanowiącej drugę polową i 4/5 części realności obj. lwh. 980 tej gminy składającej się z pgr. 1795 na której stoją domy mieszkalne wraz z 4/5 częściami przynależności tej ostatniej realności, składającemi się z komórki, 2 wychodków i parkanu.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę sę ocenione a to:

1/2 lwh. 970 na 660 kor.,
1/2 lwh. 976 na 86 koron 60 hal., a
4/5 lwh. 980 na 8202 kor. 80 hal.,
takie zaś części przynalezności na 364 kor.

Najniższa cena wynosi za 1/2 lwh. 970 kwotę 440 kor. za 1/2 lwh. 976 kwotę 57 kor. 73 hal, a za 4/5 lwh. 980 kwotę 5711 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. E. 421/11 (10727 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Munischa Dyma kupca w Dobromilu odbędzie się dnia 13 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya 3/6 części lwh. 157 ks. gr. gm. Lutowiska dłużnika Meilecha Schorra własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7107 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3553 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 9 września 1911.

L 22,274/1911 (10811 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1912, 1913 i 1914, lub też bezwarunkowo rok 1912 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1913 i 1914.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
1	Bestwina	podatek od mięsa	6	III.	527	—	dnia 19 października 1911
2	Kalwarya		28		4106	—	
3	Slemień		13		1100	—	
4	Zator		35		4162	—	
5	Biała	podatek od wina	5		7080	77	
6	Kalwarya		28		1616	16	
7	Kęty		20		1426	—	
8	Myślenice		32		1917	99	
9	Oświęcim		23		3850	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. krajowej Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 19 października 1911. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urrędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarhowego.

Wadowice, dnia 27 września 1911.

L. 28.570/911 (10805 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w tarnopolskim okręgu dzierżawnym, do którego należy 63 miejscowości, na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 19 października 1911 od godziny 9 rano do 1 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, który jest płatny w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu wynosi 50.000 kor., t. j. pięćdziesiąt tysięcy koron.

Dzierżawca uprawniony będzie do poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w

Tarnopolu wedle I. klasy, zaś w innych miejscowościach należących do powyższego okręgu dzierżawnego wedle klasy III. taryfy mięsnej do § 8 ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60.

Wadyum, które przy ustnej licytacyi należy złożyć do rąk komisarza licytującego, zaś przy pisemnych nadażach dołączyć do dotyczącej oferty i to gotówką, lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą, wynosi 10 prc. ceny wywołania, t. j. 5000 kor., słownie: pięć tysięcy koron.

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 koronę i odpowiednio na kopercie oznaczone, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu, najpóźniej do godziny 9 rano dnia 19 października 1911, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 1 po południu, tego samego dnia.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya, względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 21 września 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 24.141 (13 N. M/11) (10755 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Karol Morwitz c. k. notaryusz w Złoczowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 lipca 1911 l. 14 886 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Stanisławowie z dniem 30 września 1911 z urzędowania w Złoczowie ustępuje, a dnia 3 października 1911 urzędowanie w Stanisławowie obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 września 1911.

L. Prez. 23.555 (13 N. M./11) (10756 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Franciszek Radziszowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10 339 notaryuszem w Niżankowicach zamianowany, złożywszy dnia 19 września 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 września 1911.

L. Prez. 2264 (18 P. 11) (10772 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie rozpoczynającej się dnia 13 listopada 1911 o godzinie 9 rano przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Eugeniusza Zwisłockiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta c. k. sądu obwodowego Jacka Żyborskiego, radcę sądu krajowego wyższego Karola Vincenza i radców c. k. sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, Kazimierza Watraszyńskiego, dr. Franciszka Mischaleka i Stanisława Malyego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 16 września 1911.

L. cz. C. I. 475/11 (1) (10792)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Dobrowolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Michała Sztokała syna Mikołaja pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 października 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II

Kopyczyńce, dnia 14 września 1911.

L. cz. C. 126 11 (4) (10800)

Edykt.

Przeciw Zofii Chrapusta z Łoponia, której miejsce pobytu jest nieznane oraz spólnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Władysława Wojtowicza i sp. z Łoponia pozew o uznanie powodów za właścicieli części realności lwh. 43 w Łoponiu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 października 1911 o godz. 10 rano, b, Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Zofii Chrapusta ustanawia się p. Zygmunta Grechowicza c. k. notaryusza w Wojniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zoflę Chrapusta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 18 września 1911.

L. cz. C. II. 353/11 (1) (10776)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Nustynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Filipa Nustyna w Trepczy pozew o kwotę 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 3 października 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 27 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Jakima Nustyna ustanawia się p. dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Sanok, dnia 27 sierpnia 1911.

Firmy.

L. cz Firm. 346 poj. I. 240 (10716 2—3)

Na podstawie podania z dnia 29 sierpnia 1911, na którem podpisy petentów pp. Maryi 1o Scharffowej 2o Sokulskiej i Józefa Kuliga notaryalnie do l. rep. 11.041 są legalizowane, c. k. sąd obwodowy zezwala i zarządza, aby w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Tadeusz wciągniętej w tomie I. str. 240.

1. Posiadaczka tejże Marya Scharff 2o Sokulska została wykreślona, a w jej miejsce Józef Kulig jako posiadacz został zapisany,

2. aby prokura udzielona Kazimierzowi Sokulskiemu została wykreślona.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 września 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 111/11 (6) (10643 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Budzan rolniczkę w Wiszence.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Fedorowicza rolnika w Wiszence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. Nc. IV. 1417/11 (1) (10672 1—3)

Edykt.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława hr Jabłonowskiego, właściciela dóbr w Mokrzanach wielkich, ustanawia się w celu ochrony jego praw kuratora w osobie p. Karo'a Wiszniewskiego, właściciela dóbr w Do brzanach.

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 9 września 1911.

L. cz. P. 94/11 (4) (10794)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Juźwiaka w Tatarach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Artymowicza, rolnika w Tatarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 27 sierpnia 1911.

L. cz. P. 8/11 (7) (10793)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Woźniaka, rolnika w Wołoszczy.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Czapowskiego, rolnika w Wołoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 3 lutego 1911.

Konkursa.

L 877 (10763 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Jaworowie tudzież ewentualnej posady w okręgu naszej Izby, któraby się opróżniła przez przeniesienie, rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich, którzyby się o posadę tę ubiegać chcieli, aby podania swe, należycie udokumentowane, wnieśli przez przełożoną władzę swoją, do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 31 października 1911 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 18 września 1911 r.

L Prez. 23.984 (10327 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 213 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego naczelnika kancelaryi przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie z dniem 5 października 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 14 września 1911.

L. 1429 (10813 1—4)

Konkurs.

Gmina miasta Grzymałowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza i kontrolora urzędu gminnego.

Kandydaci mają wykazać:

1. nieprzekroczony wiek 40 lat,
2. prawo obywatelstwa austryackiego,
3. świadectwo egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza i kontrolora, złożonego w Wydziale krajowym po myśli ust. gm. z dnia 3 lipca dzuk. Nr. 51,
4. znajomość języków krajowych,
5. świadectwo zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego,
6. praktykę dwuletnią w zawodzie sekretarza i kontrolora gminnego.

Roczna płaca wynosi 1200 kor.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na 1 rok, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Urzędu gminnego w Grzymałowie najpóźniej 30 października 1911.

Urząd gminny.

Grzymałów, dnia 25 września 1911.

Dr. Kofler
burmistrz.

Upadłości.

L. cz. S. 7/11 (1) (10736 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku masy Bernarda Grossmanna niezarejestrowanego właściciela handlu towarów modnych pod nazwą „Old England“ ul. Kazimierzowska 47 we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Wyż. Sądu kraj. dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Jana Strzemieńskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9 października 1911, o godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 listopada 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 listopada o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 września 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 14/11 (7) (10618 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek krajowego związku producentów ropy, stowarzyszenia z ograniczoną poręką we Lwowie, oraz Norberta Golda przemysłowca we Lwowie po oświadczeniu się na ten wniosek ze strony Towarzystwa akcyjnego „Petrolea“ we Wiedniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego przekazu składowego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu oleju skalnego we Wiedniu III. Invalidengasse 1 wystawionego na imię p. Norberta Golda we Lwowie opatrzonego Nr. bieżącym 2982, opiewającego na kg. 188. 4701 ropy proweniencyi borysławsko-tustanowickiej z prawem bezpłatnego magazynowania i terminem odbioru 31 marca 1911 bez powziątka, do którego dołączony był dopisek potwierdzający prolongatę tego terminu odbioru do 30 kwietnia 1911, a zatwierdzającego pozatem zwykłe postanowienia listu składowego będące w użyciu u wszystkich firm magazynujących ropę w Borysławiu i Tustanowicach.

Posiadacza powyższego przekazu składowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie i wnioskodawcom wolno będzie żądać wydania nowego przekazu składowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 sierpnia 1911.

L. cz. T. 41/11 (6) (10766 (2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Mendla Immelesa kupca w Brodach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego a do wylosowania przeznaczonego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya III. Nr. 14.981 wydanego w r. 1893 o 56 letnim okresie amortyzacyjnym z 4 prc. stopą oprocentowania i należącego do niego kuponu, a mianowicie kuponu z terminu 30 czerwca 1911.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymieniony powyżej papier wartościowy przed wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1911.

L. cz. T. 14/11 (1) (10674 2—3)

Edykt.

Na żądanie Mojżesza i Barucha Weitmanów kupców w Baligrodzie wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi dwóch blankietów wekslowych, jednego za 1 kor. 20 hal., drugiego za 1 kor. 40 hal. obu przez Mojżesza Weitmana jako akceptanta i Barucha Weitmanna jako wystawcę i żyranta podpisanych, zresztą nie wypełnionych zatem wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weksl. nie posiadających, które wnioskodawcom miały rzekomo zaginąć.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośne blankiety wekslowe posiadał, aby się z takowemi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym z takowymi zgłosił i prawa swoje do nich wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu odnośne blankiety wekslowe za umorzone i wszelkich skutków prawnych pozbawione uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 września 1911.

L cz. T. 94/11 (1) (10743 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Berla Schutzmanna, kupca we Lwowie ul. Słoneczna l. 4 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwu weksli, a mianowicie:

1. weksla towarowego z daty Lwów 28 lipca 1911 na 300 kor. opiewającego, płatnego we Lwowie w sześć miesięcy od daty wystawienia, przyjętego przez Simona Romana we Lwowie, a wystawionego i żyrowanego przez Berla Schutzmanna,

2. weksla gotówkowego z daty Lwów 18 lipca 1911 na 400 kor. opiewającego, płatnego we Lwowie w sześć miesięcy od daty przez Salomona Löwa we Lwowie przyjętego, a przez Berla Schutzmanna wystawionego i żyrowanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od daty płatno-

ści tych weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 września 1911.

G. Zl. T. VI. 66/11 (2) (10668 2—3)

Amortiesierung.

Auf Ansuchen des Herrn Julius Hayek k. u. k. Hauptmannes im Inf. Reg. 102 in Prag III. wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen vom Creditvereine der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau herausgegebenen Depotscheines Nr. 394, über die Lebensversicherungspolizze der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau Nr. 84.531 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigens müssten sie nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.
Krakau, am 31 August 1911.

L. cz. T. 7/11 (2) (10626 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Löwa w Smorzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla.

Weksel przekazowy opiewający na kwotę 533 kor. 90 hal. z daty: Smorze dnia 15 lub 25 maja 1911, płatny dnia 1 października 1911 płatny dnia 1 października 1911 z miejscem płatności Smorze. Remitentem była firma H. Wath we Lwowie, a przekazanym i akceptantem Abraham Löw.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 2 października 1911 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. T. VI. 53/11 (2) (10669 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Michalik wyrobnicy w Prądniku czerwonym b. 53 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty zastawniczej Nr. 19.395 filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. w Krakowie opiewającej na losy węgierskie czerwonego Krzyża Nr. 6372 ser. 29, Nr. 4619 ser. 78 i Nr. 7481 ser. 47, oraz Bazyliki Nr. 3699 ser. 92, Nr. 4659 ser. 70 i Nr. 5737 ser. 96.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. T. VI. 115/10 (3) (10670 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Windaka z Wieliczki, jako opiekuna małoletniego Mieczysława Windaka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce Nr. 18.512, wystawionej na kwotę 109 kor. 26 hal., a opiewającej na nazwisko Mieczysława Windaka.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 lutego 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczynice, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczyśk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ — — —

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

L. 12215 (10814)

OBWIESZCZENIE.

We wtorek dnia 3 października 1911 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego publiczna licytacya znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II. kwartał 1911.

Lwów, dnia 25 września 1911.

C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.

Kundmachung.

Laut welcher veröffentlicht wird, dass am 3 Oktober l. J. um 10 Uhr vormittags im Lokale des Herrn Abraham Horn, Haus Nr. 47 in Bukaczowce eine

Asserordentliche Generalversammlung

der „Escompte Union" in Bukaczowce, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung, mit folgender **Tagesordnung** stattfinden wird:

1. Wahl der Direktionsmitglieder.
2. Wahl des Aufsichtsrathes.
3. Statutenänderung.

Bukaczowce, 27 September 1911.

Wolf Morgenroth.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy Kasy Oszczędności w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora urzędującego. Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych K. 3.600, K. 540 dodatku i 3 pięciolecia po K. 360.

Od kompetentów wymaga się:

1. Znajomości obu języków krajowych i niemieckiego.
2. Nieprzekroczonego 40 roku życia.
3. Świadectwa zdrowia.
4. Świadectwa moralności.
5. Udowodnienia kwalifikacyi fachowej, świadectwa z ukończenia co najmniej szkoły średniej i egzaminu z rachunkowości państwowej.

Posada ta nadaną zostanie na razie na jeden rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya. Podania wnosić należy do Dyrekcyi powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu najpóźniej do dnia 25 października 1911.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Kałuszu.

Zastępstwo Banku Krajowego.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerzy.

1—2 pp. studentów do wyższego gimnazyum lub panna, z domów obywatelskich znajdą wykwintne umieszczenie przy bezdzietnem małżeństwie. Pokój frontowy (wspólny przedpokój) światło elektryczne, wikt doborowy. Blisko gimnazyum WP. Petelenza lub Franciszka Józefa. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Pasaż Hausmana.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV. poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów gospodarczych, służbę wszelką doborową.

Nowy dom. murowany, starannie budowany, 5 ubikacyj, podpiwniczony, wodociąg, wolne lata, sprzedam. Antoni Gawalewicz, Bogdanówka l. 44.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Stół do jadalni, owalny do rozsuwania na 24 osób do sprzedania, ul. Zyblikiewicza 20, parter.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.



Chrześć. Zakład rytowniczy oraz pracownia pieczęci metalowych i kauczukowych
Eug. Maryan Unger
odznaczony 5 złotemi medalami.
Numeratory, herby, monogramy, tablice, wykonuje szybko i tanio.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

Dnia 27 marca 1911 skradziono mi moją **Policę Nr. 5626** na **4000** koron, na której byli zabezpieczeni na życie obopólnie **Hermann i Anna Krzemienieccy w Starejsoli.** Polica wystawiona była przez „Standard“ w Edinburgh i filia: Budapeszt.

Herman Krzemieniecki. Starasól.

Do najęcia UL. ASNYKA L. 7. W parterze: 3 POKOJE, PRZEPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA albo 2 POKOJE KAWALERSKIE z PRZEDPOKOJEM i ŁAZIENKĄ. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Na II. piętrze: 4 POKOJE, PRZEDPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA, BALKON. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Bliższa wiadomość na parterze po lewej stronie lub na II. piętrze po prawej. Dozorca wskaże. Można też zasięgnąć wiadomości w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego l. 10, od 12 do 4 po południu.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

PP. ADWOKATOM
URZĄDZENIA KANCELARYJNE
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Szczawnica

słynne szczawy alkaliczno-słone

eksport „Józefiny“ około 200 000 butelek **stacya klimatyczna** podgórska (500 m. n. p. m.) pierwszorzędnej wartości w cierpieniach dróg oddechowych.

ZAKŁAD INHALACYJNY postępowo odnowiony, zaopatrzony w nowe aparaty. Dwa zakłady kąpielowe. Mleko prosto z udoju od krów szczepionych tuberkuliną.

Dezynfekcya formaliną obowiązkowa po wszystkich gościach.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, trawiennych, moczowych, przemiany materyi, choroby nerwowe.

Stacya kolejowa Stary Sącz albo Nowy Targ.

Prospekty na żądanie wysyła zarząd dóbr i zakładów zdrojowych Adama hr. Stadnickiego. Tamże wysyłka wód mineralnych, tylko w czasie bezmroźnym, w skrzynkach po 25 i 50 butelek. W mniejszych ilościach wodę sprzedają wszystkie apteki i składy wód mineralnych.

Kawiarnia „SECESYA“

Powiększona stylowo urządzona już otwarta.

Ogłoszenie.

Niniejszem zapraszamy P. T. Członków Towarzystwa kredytowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w biurze tegoż Towarzystwa w Glinianach dnia 10 października 1911 o godzinie 6 wieczorem z następującym

Porządkiem dziennym:

I. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i trzech zastępców na przeciąg lat dziesięć.

II. Wybór 7 członków Rady zawiadowczej na przeciąg lat dziesięć.

III. Zmiana § 53 statutu.

Równocześnie nadmieniamy, że wedle § 46 statutu, uchwały o zmianie statutu powzięte być mogą tylko w obecności 50 członków. Gdyby atoli na tem zgromadzeniu powyżej wymieniony komplet się nie jawił, natenczas odbędzie się w ośm dni później to jest 18 października 1911 o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków nad punktem III. powyższego porządku dziennego prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Gliniany, dnia 27 września 1911.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Glinianach,
stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Berl Eisenbruch
sekretarz.

Leon Wolf
przewodniczący.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającemi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce; w dodatku literackim: liczne wiadomości muzyczne.

Na treść zeszytów w kwartale III. r. b. złożyły się arcydzieła Chopina na fortepian, a mianowicie: Preludya op. 28 Nr. 7, 15 i 20. — Polonez A-dur op. 40 Nr. 1. — Walc op. 69 Nr. 1. — Marche funebre b mol., Nokturn op. 9 Nr. 2 i Mazurek op. 6 Nr. 1 ze słowami do deklamacyi: W. Łaszczyńskiego, Or-Ota, J. Orwicza, K. Ujejskiego i innych.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.
Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **197** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w grudniu 1911 r.

Adres redakcyi i administracyi:
WARSZAWA. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE Nr. 6. TELEFON 143-15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.